

# DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.  
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „SPORT POMORSKI“.  
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.  
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.  
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.  
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 30.  
Filja: ulica Dworcowa 2.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agencjach 2.75 zł. miesięcznie, 8.25 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.11 zł. miesięcznie, 9.33 zł. kwartalnie.  
Pod opaską: w Polsce 5.00 zł., do Gdańska 4.00 guld., do Niemiec 4.00 mk., do Francji i Ameryki 7.50 zł. miesięcznie.  
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Numer telefonu: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374, — Filja ulica Dworcowa 1299.

Numer 95.

BYDGOSZCZ, wtorek dnia 26 kwietnia 1927 r.

Rok XXI.

M. Lempicki.

## Kto są „Niezależni Socjaliści“?

(Powstanie partii Niezależnych Socjalistów. Przyczyny. — Połączenie się z żydowską socjalistyczną partją robotniczą. — Wspólny program, wrogi państwowości polskiej. — Współpraca z komunistami. — Jak powstała Polska Partja Komunistyczna?)

Partja „Niezależnych Socjalistów“, w swym organie „Przedwiośnie“, zaprotestowała przeciw ostatniej akcji rządowej w stosunku do „Niezależnej Partji Chłopskiej“ i „Białoruskiej Hromady“ i uznaniu ich przez rząd za organizację nielegalną. Rzecz jest zupełnie zrozumiała, albowiem wszystkie te partje są tylko rozmaitemi gałęziami, wyrastającymi z jednego wspólnego pnia, jakim jest wychodzący na gruncie rosyjskim, Komintern Moskiewski; wszystkie one w rzeczywistości stoją pod rozkazami III. Moskiewskiej Międzynarodówki Komunistycznej, od niej otrzymują wskazówki i środki pieniężne i wszystkie pracują na obalenie państwa polskiego. Przypatrzmy się bliżej zadaniom i celom „Niezależnych Socjalistów“.

Partja ta (N. S.) zawiązała się w końcu 1921 r. z inicjatywy Dra Bolesława Drobnera (żyda) i w dniu 1-go listopada tegoż roku ukazał się pierwszy numer jej oficjalnego organu: „Głos Niezależnych Socjalistów“. Przyczyną powstania nowej partji był zawód, jakiego doznały międzynarodowe rewolucyjne, czyli żydowskie, żywioły socjalistycznych ugrupowań w Polsce, wobec patriotycznego zachowania się polskich warstw robotniczych podczas inwazji bolszewickiej w r. 1920; robotnicy polscy nie dali się, w krytycznej chwili, przeciągnąć na stronę rewolucji komunistycznej i użyć za narzędzie do obalenia budującej się państwowości polskiej. Międzynarodówka socjalistyczna przyszła do przekonania, że w Polsce trzeba stworzyć nowe stronnictwo, któreby odpowiednio urabiało poglądy i dążności robotnika, tępiąc w jego duszy, jako niezgodne z kodeksem Marksa, uczucie patriotyzmu, czyli przywiązania do swego państwa i solidarności narodowej. W Polskiej Partji Socjalistycznej (P. P. S.) nastąpił rozłam; wydzielił się „Niezależni Socjaliści“ i utworzyli swe własne ugrupowanie, które też wkrótce, w lipcu 1922 r., połączyło się formalnie i faktycznie, z żydowskim stronnictwem wyrotowem: „Żydowska Socjalistyczna Partja Robotnicza — Zjednoczeni“ (Idisze socjalistisze arbeiter partaj — Fereingte). Ta ostatnia partja jest na terenie Polski składową częścią ogólnej (wszechświatowej) organizacji żydowskiej, pod względem politycznym — wybitnie nacjonalistyczną (żydowską), a pod względem społecznym — krańcowo rewolucyjną. Przez połączenie się z nią, Partja Niezależnych Socjalistów (N. S.) stała się na Polskę ekspozytura międzynarodówki rewolucyjnej żydowskiej, a więc ugrupowaniem antypolskim i antypaństwowym. Wniosek taki wypływa wyraźnie z programu N. S., ogłoszonego w żargonowej broszurze „Cukunft“, wydanej w r. 1922 w Warszawie, po konferencji, w której wzięło udział 32 przedstawicieli obu łączących się partji (N. S. i Fereingte), oraz przewodniczący parlamentarnej sekcji nie-

## Bios w serce Ligi Narodów.

Sojusz Anglii, Francji i Ameryki.

Londyn. (AW) „Foreign Office“ podało dziś oficjalnie do wiadomości, że w najbliższym czasie ma zostać zawarte specjalne przymierze między Anglią, Francją i Stanami Zjednoczonymi, mające na celu prowadzenie wspólnej polityki trzech mocarstw poza obrębem Ligi Narodów. Bezpośrednim bodźcem tego kroku miały być ostatnie trudności, jakie się wyłoniły na konferencji rozbrojeniowej w Genewie. Dyplomacla trzech mocarstw przygotowała szereg umów, dotyczących wspólnej polityki na Bałkanach, w Północnej Afryce, na Dalekim Wschodzie i t.d. Rozmowy w tych sprawach posunęły się już

tak daleko, iż w czasie pobytu w Londynie prezydenta republiki Doumergue'a i Brianda umowy te mają być urzędowo podane do wiadomości publicznej. Zbliżenie powyższe osiągnięto kosztem wzajemnych ustępstw: Francji wobec dwóch pozostałych mocarstw w sprawach rozbrojenia floty a z drugiej strony Anglii i Ameryki, które peczyły Francji koncesje w sprawie pożyczek. Uzgadniając swą politykę na Dalekim Wschodzie ze Stanami Zjednoczonymi, Anglia odstąpiła od swych pierwotnych zamiarów prowadzenia polityki silnej ręki.

## Pocztowcy nie ulekli się Bartla!

Domagają się nieustępliwie jednomiesięcznej zaliczki bezzwrotnej.

Kraków, 25. 4. (AW) Wczoraj wieczorem odbył się tu w gmachu głównej poczty wiec pracowników pocztowych przy udziale około 500 osób, na temat poprawy bytu pracowników pocztowych. Po przemówieniach u-

chwalono rezolucję, domagającą się od władz centralnych związku podtrzymania w całej rozciągłości postulatu wypłacenia pracownikom pocztowym jednomiesięcznych poborów jako zaliczki bezzwrotnej.

## Z purimbalu do kryminału.

Aresztowanie 60 komunistów.

Warszawa, 25. 4. (AW) Nocy ostatniej na balu urządzonym w lokalu związku pracowników handlowych wyznania mojżeszowego, policja, która wkroczyła na salę, przeprowadziła liczne aresztowania, zatrzymując około 60 osób, oskarżonych o antypaństwową propagandę komunistyczną. Równocześnie z aresztowaniami dokonano rewizji lokalu, który został opieczetowany. Z ogólnej liczby are-

sztowanych, zwolniono dotąd zaledwie 10 osób.

Warszawa, 25. 4. (AW) Wśród aresztowanych nocy ubiegłej, na balu w lokalu związku pracowników handlowych wyznania mojżeszowego, znalazło się kilkunastu urzędników przedstawicielstwa sowieckiego w Warszawie. Z ogólnej ilości aresztowanych 14 urzędników Wiesztorgu, nie wszyscy zostali dotąd zwolnieni.

## Kat nasz żąda awansu!

Bo nie można dziś wyżyć z poborów IX. rangi.

Warszawa, 25. 4. (Tel. wł.) Do Ministerstwa Sprawiedliwości wpłynęło podanie kata o podwyższenie mu płacy. Petent skarży się na liche uposażenie urzędnika IX. rangi i odrzuca przyjmowanie nadal 100 złotych wynagrodzenia dodatkowego za każ-

dą egzekucję, jako wysoce ubliżające. Nadto kat żali się, że stracił posadę w biurze prywatnym, gdyż odkryto tam jego właściwe zatrudnienie. Dotychczas prośba nie została załatwiona.

mieckich niezależnych socjalistów w Gdańsku, towarzysz Man. Przytaczamy tu kilka charakterystycznych wrażeń z tego programu.

„Tworzymy międzynarodówkę w Polsce; proklamujemy i przeprowadzamy zbratanie proletariatu wszystkich narodowości w Polsce“. W składzie partji powstają autonomiczne sekcje narodowościowe: Żydów, Niemców, Ukraińców, Białorusinów, Litwinów itd.; „żydowska sekcja posiada szerokie kompetencje; asymilatorskie mrzonki winny być wykożenione“. Partja ma za zadanie zśrodkować wszystkie ugrupowania rewolucyjno-socjalistyczne, stojące na stanowisku rewolucji socjalnej i dyktatury proletariatu, dla możliwości dokonania w Polsce przewrotu społec-

znego; przewrót ten jest niezbędnym warunkiem dla zdobycia przez żydów pożądanych dla siebie praw w Polsce. Program „Fereingte“, przejęty przez „Niezależnych Socjalistów“ zawiera następujące hasła:

a) władza w kraju musi należeć do Rad delegatów robotniczych i włościańskich;

b) militarizm musi być zniszczony a zaprowadzona milicja robotnicza i włościańska;

c) nastąpić powinna niezwłoczna nacjonalizacja wszystkich przedsiębiorstw w rolnictwie, przemyśle, górnictwie, handlu, komunikacji i t. p.

Pomimo, że program N. S. i ostateczny cel (dyktatura proletariatu) są te same, co i Moskiewskiego Kominternu, partja, ze względów taktycz-

nych, nie przystąpiła oficjalnie do III. Moskiewskiej Międzynarodówki Komunistycznej, a zachowała sobie swobodę „organizowania czynów międzynarodowych“. W każdym jednak razie, łączność duchowa i życiowa partji, z jednej strony z komunistami Moskwy, z drugiej — z niezależnymi socjalistami Niemiec, nie ulega wątpliwości. Wystarczy przypomnieć, że jeszcze w r. 1919, organ Fereingte, „Unser Weg“ (w nrze 16 z d. 25 kwietnia) ogłosił, że „Rosja bolszewicka symbolizuje rewolucję proletariacką i społeczeństwo socjalistyczne... że Polska powinna zawrzeć sojusz z Rosją“ a „zdrajcami są ci, którzy stoją w obozie przeciw Rosji“.

Z powyższego widzimy, że stosunek partji N. S. do państwowości polskiej nie może być inny, jak tylko wyrażenie wrogi; zadaniem partji jest obalenie przemocą obecnego ustroju państwowego; wrogi stosunek potęguje się jeszcze znacznym udziałem w partji wyrotowego żywiołu żydowskiego, przepojonego duchem swej wyłączności plemiennej (nacjonalizm żydowski). Partja dąży także do osłabienia w środowiskach robotniczych wpływów Polskiej Partji Socjalistycznej (P. P. S.), do przeciągnięcia na swą stronę jej członków, jak to np. miało miejsce w Wilnie, zarzucając P. P. S. nacjonalizm polski, czyli pewne poczucie państwowe, nie liczące z zasadą międzynarodowości socjalistycznej; natomiast partja N. S. współdziała, przytem w formie, mniej lub więcej ukrytej, zależnie od okoliczności, we wszystkich akcjach, zapoczątkowanych przez K. P. R. P. (Komunistyczną Partję Robotniczą Polską).

Tereniem działalności N. S. są oczywiście „związki zawodowe“; ze względu na krótki stosunkowo czas swego istnienia, partja nie wytworzyła jeszcze w poszczególnych miejscowościach swej odrębnej organizacji i przedstawiciele partji wykorzystują, w takich miejscowościach, istniejące już organizacje pokrewne i na wiecach, zwołanych przez te ostatnie, z tego lub innego powodu, w drodze publicznej dyskusji, popularyzują swoje idee. Na czele partji N. S. stoją przeważnie żydzi: Dr. Bol. Drobner, Dr. I. Kruk (przywódca „Fereingte“), Mendelsberg, Klinger, Jawitz, Lwowicz i inni.

Zaznaczyliśmy wyżej, że partja N. S. zbliżona jest pod wieloma względami do Polskiej Partji Komunistycznej; o powstaniu tej ostatniej i jej charakterze znajdujemy informacyjną wzmiankę w wydanej świeżo książce z cyklu „Polska Podziemna“, p. t. „Tadeusz Rechniewski“; jest to pośmiertne wspomnienie o działalności jednego z najstarszych polskich socjalistów. Jako młody człowiek, Rechniewski, po skończeniu uniwersytetu w Petersburgu, był zaaresztowany i sądzony przez rosyjski sąd wojenny, w r. 1885, za udział w warszawskim związku socjalistycznym: „Proletariat“; podsądnych było 29 osób; czterech z nich (Kunickiego, Bardowskiego, Pietrusińskiego i Ossowskiego) skazano na śmierć, Rechniewskiego, którego bronił znakomity Spasowicz — do ciężkich robót (katongi). Z Syberji Rechniewski wrócił do Warszawy w r. 1906 i do samej śmierci, w r. 1916, brał czynny udział w pracach P. P. S., pozostając na stanowisku sekretarza pism so-



**Międzynarodowe Targi**  
w Poznaniu  
od 1—8 maja 1927 roku.

cialistycznych („Wiedza”, „Kuznia”, „Nowe Życie” i in.).

Autor wspomnień o Rechniewskim, ukrywający się pod pseudonimem Be-sem międzynarodowiec-socjalista, niejednokrotnie w swej książce ubolewa, że w wolnej Polsce nie wytworzył się ustrój socjalistyczny, a przeciwnie zapanowały stosunki, znamionujące reakcję. Przyczynę takiego, niepożądanego z jego punktu widzenia, zjawiska autor upatruje w dążnościach („zbożeniach”) nacjonalistycznych, jakie ogarnęły pewne odłamy stronnictw socjalistycznych, jeszcze przed wojną, sprowadziły je z drogi walki klasowej na teren walki o byt narodowy i w końcu spowodowały, na zjeździe stronnictw w Wiedniu, w listopadzie 1906 r. ostateczny rozłam partii. Z dawnej Polskiej Partji Socjalistycznej powstały wtedy dwie odrębne: Lewica P. P. S., która pozostała wierna idei międzynarodowej walki proletariatu, bez uwzględniania kwestji narodowościowych i Prawica P. P. S., zwana inaczej Frakcją Rewolucyjną („Fracja”), która pod wodzą Józefa Piłsudskiego, wprowadziła do swego programu postulat niepodległości politycznej narodu polskiego. Taki stan rzeczy (istnienie dwóch różnych partji, noszących jedną nazwę: P. P. S.) trwał do r. 1919, kiedy to Lewica P. P. S. połączyła się z Socjaldemokracją Królestwa Polskiego i Litwy (SDKP i L.), tworząc Komunistyczną Partię Polski.

Mamy więc tu objaśnienie, z jakich żywiół powstała Partja Komunistyczna. Socjaldemokracja Królestwa i Litwy była krańcowo radykalna, miała w swych szeregach przewagę żydów, znajdowała się w ścisłej łączności z żydowskim Bundem. Obecna Polska Partja Komunistyczna odziedziczyła tę tradycję i ten charakter i jest w ścisłym związku z Moskiewskim Kominternem żydowskim.

## Kronika telegraficzna.

Warszawa wiecjuje.

Warszawa, 25. 4. (AW) W związku z wyborami do Rady Miejskiej wczoraj odbyło się w Warszawie kilka wieców. Wiece zwołały, PPS. w cyrku, Mieszczanie w sali kina Wodewil, Partja Pracy na Pradze w sali kina Era, po- zątem odbyło się również kilka wieców mniejszych przeważnie zwoływanych przez PPS. Wiece mimo istniejących w wielu wypadkach opozycji, miały przebieg dość spokojny. Jedynie po wiecu PPS. w cyrku, przed opuszczeniem sali obrad, nieznanymi napastnikami poturbowali kilka osób.

Samobójstwo księżny Russinadze.

Warszawa, 25. 4. (tel. wł.) Otruła się tu wczoraj księżna Helena Russinadze, warszawianka z domu Tarkowska, która przed laty wyszła za mąż w Rosji. Rewolucja bolszewicka pozbawiła Russinadzów olbrzymiego majątku. Księżnę wraz z dziećmi uciekli do Turcji, księżna zaś, więziona przez jakiś czas w barakach bolszewickich udało się po wydobyć z nich przybyć do Warszawy. Tu pracowała ona jako kasjerka w aptece. Tęsknota za mężem i dziećmi, zły bieg interesów, pchnęły ją do samobójstwa.

P. Pająk następcą Perla w Sejmie.

Warszawa, 25. 4. (AW) Na miejsce zmarłego F. Perla, wobec zrzeczenia się stojącej z kolei na liście kandydatury starosty Rzewskiego, który wystąpił z P. P. S. i naczelnika Wydziału Wschodniego M. S. Z. p. Tadeusza Hołówki, do Sejmu z listy państwowej wchodzi działacz P. P. S. na Górnym Śląsku p. Pająk.

Samobójstwo sierżanta.

Warszawa, 25. 4. (tel. wł.) Wczoraj pozbawił się życia w Lublinie 23-letni Szczepan Toma, sierżant, pełniący służbę w wojskowym więzieniu śledczym. Przyczyna samobójstwa nieznaną.

## Wykrycie fabryki fałszywych dwudziestozłotówek w Chełmnie.

W ubiegły piątek policja wpadła na trop fabrykacji fałszywych dwudziestozłotówek. Wykryto ją w następujący sposób:

Dzieci znalazły na śmietniku podwórza, przy domu, w którym podrabiać mieszkał, 2 napalone fałszyfikaty dwudziestozłotówek. Wobec tego policja wszczęła energiczne dochodzenia i wpadła na trop „fabryki” pieniędzy, w następstwie czego aresztowano fałszerza przy ul. Rycerskiej 15.

Przy dalszych poszukiwaniach znaleziono na owym śmietniku dalszych 10 fałszyfikatów. Przy rewizji w mieszka-

niu sprawcy znaleziono w specjalnym ukryciu za szufladą pod wierzchem biurka, rysunek dwudziestozłotówki na papierze pergaminowym. Prócz tego 4 puszki farb i różne chemikalia, służące do podrabiania pieniędzy. Poza- tem znaleziono różne przyrządy oraz płyty cynkowe i miedziane, z których jedna była zniszczona.

Sprawca z początku wypierał się zajmowania podrabianiem pieniędzy, dopiero po przedłożeniu dowodów, przyznał się do winy. Pochodzi on z Rumunji, mieszkał zaś dłuższy czas w Chełmnie.

## Z Litwy Kowieńskiej.

Kowno. (AW) Nieporozumienia w obozie rządzącym obecnie Litwą pomiędzy Tautinnikami (nacjonalistyczna grupa Waldemarasa i Smetony) a chrześcijańskimi demokratami zarysowują się coraz ostrzej. Wśród chrześcijańskich demokratów rozważana jest nawet możliwość wycofania swoich ministrów z rządu i przejścia do opozycji oraz z socjal- ludowcami i socjal- demokratami. Zaznaczyć należy, iż w rozwiązanej niedawno Sejmie Tautinnicy, którzy stali się po secesji Ch. D. jedyną grupą rządową, mieli zaledwie kilku posłów.

Kowno. (AW) Ostatniej nocy przez ulicę Kowna przejechał w ogromnym pędzie automobil, rozrzucając obficie proklamacje komunistyczne nawołujące do walki z faszystowskim ustrojem Waldemarasa i Smetony.

## Stan wyjątkowy.

Kowno. (AW) Z rozporządzenia rządu przywrócono ponownie w Kownie stan wyjątkowy, który obejmuje teren całej Litwy. Prasa rządowa uzasadnia to rozporządzenie możliwością nowych rozruchów na terenie państwa.

## Olbrzymie przesilenie gospodarcze w Japonii.

3 tygodniowe moratorium. — Run na banki.

Tokio, 24. 4. (PAT) „United Press”. Przesilenie finansowe w Japonii przybiera coraz większe rozmiary. Dotychczas zamknięto 29 banków, których depozyty wynoszą 8 miliardów jenów. Cały handel unieruchomiony. Ministerstwo skarbu zapowiedziało wniesienie projektu ustawy, zakazującej dalszego sztucznego podtrzymywania spadającej waluty japońskiej, oraz wywozu złota z Japonii.

Tokio. (AW) Katastrofalny run na banki zatacza coraz szersze kregi i objął już całą prowincję.

Tokio. (AW) Rząd zdecydował się zwołać parlament na nadzwyczajną

sesję w dniu 3 maja, celem powzięcia uchwały w sprawie kryzysu bankowego w Japonii. Niektóre koła polityczne wyrażają przypuszczenie, że opozycja skorzysta ze zwołania sesji parlamentarnej i obali rząd. W takim wypadku mikado rozwiązałby parlament i rozpisał nowe wybory. W związku z wprowadzeniem przez rząd trzytygodniowego moratorium, ministerstwo skarbu wydało ostre zarządzenie niestosowania moratorium w dziedzinie płac i zarobków. Kryzys przybiera coraz większe rozmiary. Ruch portowy i handlowy w wielkich ośrodkach nadbrzeżnych Japonii zamarł zupełnie.

## Samolot niemiecki na polskim terytorjum.

(AW) Wczoraj około godz. 17.30 na terenie majątku Busko w powiecie jarocińskim, wylądował prywatny samolot niemiecki, własność firmy Udet. Piloci w liczbie dwóch zaopatrzeni byli w legitymacje cywilne. Samolot został zatrzymany do czasu wyjaśnienia sprawy przez władze. Na miejsce zjechała komisja władz cywilnych i wojskowych.

## Minister oświaty w Poznaniu.

Poznań, 24. 4. (PAT) P. minister wyznał rel. i ośw. publ. dr. Dobrucki zwiędził dziś rano w towarzystwie dyrektora departamentu kultury i sztuki p. Skotnickiego miejscowy szkolny ogród botaniczny na Jeźycach i państwową szkołę sztuki zdobniczej, po- czem wziął udział w dalszych obradach zjazdu rektorów wyższych uczelni. Z kolei p. minister zwiędził szkołę budownictwa, skąd udał się samochodem do Kórnika celem zwiędzenia zbiorów, zgromadzonych na zamku kórnickim. Po powrocie do Poznania p. minister uczestniczył z gronem rektorów, przybyłych na zjazd w uroczystości otwarcia nowego domu akademickiego. P. ministra powitali u wejścia kurator domu akademickiego oraz prezes Bratniej Pomocy. Następnie p. minister wziął udział w akcie uroczystego otwarcia nadawczej radiostacji poznańskiej oraz w obiedzie, wydanym z tej okazji. Pociągami wieczornymi p. minister odjechał do Warszawy.

## Ze spraw teatralnych.

### Pani Klara Sarnecka w roli Maicy.

Po wyjeździe p. Jadwigi Smosarskiej rolę Maicy Bratiano w sztuce L. Verdeniła p. t. „Orzeł czy reszka” objęła p. Klara Sarnecka.

Zasadniczo wolelibyśmy porządek grających w tej roli osób odwrotny, zwykle bowiem regulują dublurę ról w ten sposób, że najpierw dają obsadę miejscową a następnie raczą teatralną publiczność gościnnymi w tych samych rolach rarytasami. Dyrekcja teatru naszego odstąpiła od tej szablonowej formy dublowania, czego zresztą nikt jej za złe nie poczyta.

P. Jadwiga Smosarska a p. Klara Sarnecka to duże pod wielu względami mocno odrębne indywidualności aktorskie, co oczywiście wpływa na zupełnie różną interpretację postaci Maicy Bratiano przez obie artystki.

Pozostawiając intuicji teatralnej publiczności do rozstrzygnięcia to narzucając się pytanie, która z tych dwóch artystek grała lepiej rolę Maicy, zaznaczamy, że trafniej ujęła postać tej nienaturalnie naiwnej studentki medycyny p. J. Smosarska.

Pani Jadwiga Smosarska posiada tak wyjątkowe, do tej roli odpowiednie warunki zewnętrzne, że nic dziwnego, że przy swoim wielkim talencie aktorskim osiąga w tej roli zupełny sukces. Grę p. Klary Sarneckiej w tej roli cechuje sumienna, drobiazgowo staranność, daleka jednak jeszcze w jej wykonaniu od palmy pierwszeństwa.

J. K.

## Ksiądz Radoński biskupem sufraganem archidiecezji gnieźnieńsko-poznańskiej.

Poznań, 25. 4. (Tel. wł.)

Biskupem sufraganem archidiecezji gnieźnieńsko-poznańskiej został mianowany ks. radca Karol Radoński, dotychczasowy proboszcz parafji Serca Jezusowego na Jeźycach w Poznaniu.

Według dekretu Stolicy św. nominalny tytuł otrzymał nominat — biskupa Berissy w Armenii.

Ks. biskup Radoński urodził się w Kociałkowskiej Górcie pod Poznaniem dnia 15. paźdz. 1883 r. Średnie wykształcenie otrzymał w gimnazjum Marji-Magdaleny w Poznaniu. Studjował następnie filozofję na uniwersytetach w Berlinie i Monachjum oraz w Heidelbergu. W r. 1905 wstąpił on do seminarjum duchownego w Poznaniu, gdzie w r. 1909 otrzymał święcenia kapłańskie z rąk ks. arcybiskupa Ligockiego. Sprawował on kolejno urząd wikariusza w Czerniejewie a później w kościele św. Jana w Poznaniu. Był on również prebendarzem przy kościele OO. Dominikanów. W r. 1914 został nominat podniesiony do godności penitencjarza przy katedrze tumskiej. Od r. 1916 do 1918 redagował on „Przewodnik Katolicki”. W r. 1921 objął on parafję Serca Jezusowego po ks. kanoniku Rucińskim, gdzie pozostawał po dzień dzisiejszy, pracując owocnie ku chwale Bożej i zbawieniu dusz.

W tych dniach nominat ks. biskup Radoński udaje się do Rzymu, aby przedstawić się Ojcu św.

Jak się dowiadujemy, konsekracja nowomianowanego Biskupa ma się odbyć dnia 29 maja b. r. w Katedrze Poznańskiej. Konsekracji na biskupa dokona J. E. ks. Prymas arcyb. Hlond.

Fakt nominacji tak czcigodnego kapłana i zasłużonego społeczeństwo katolickie obu archidiecezji przyjmuje z najwyższą radością.

Nowomianowanemu biskupowi ks. Radońskiemu składamy najserdeczniejsze życzenia z powodu jego nominacji — ad multos annos — Red.

## PROGRAM RADJOFONICZNY.

WARSZAWA 10 Kw. 1111 m. 25 KWIEŃNIA.

15.00—15.25. Komunikat gospodarczy.  
15.30—15.55. Odczyt dla maturzystów szkół średnich z cyklu „Historja powszechna”.  
16.00—16.25. Odczyt dla maturzystów z cyklu „Literatura polska” p. t. „Bolesław Prus”.  
17.30—17.55. Odczyt p. t. „Kolonje letnie dla młodzieży szkolnej”.  
18.00. Transmisja muzyki tanecznej z kawiarni „Gastronomia”.  
18.40—19.00. Rozmaitości.  
19.00—19.25. 47-ma lekcja kursu elementarnej języka francuskiego.  
19.30—19.55. Odczyt p. t. „Góry Świętokrzyskie i Sandomierz”.  
19.55—20.15. Komunikat rolniczy.  
20.30. Koncert wieczorny. Wykonawcy: Orkiestra powiększona P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego i Lucjan Budkiewicz (wiolon.).  
CZEŚĆ I. 1. J. H. Foulds: Suita p. t. „Obrazy z podróży”; a) Uroczystości w Norymbierdze, b) Cyganka, c) Wieczór w Odenwaldzie, d) Dzwony w Koblencku, wykon. orkiestra. 2. G. E. Goltermann: Koncert h-moll na wiolonczelę; I. Allegro moderato. II. Andante. III. Finale (Allegro) wykona prof. L. Budkiewicz.  
W czasie przerwy koncertu wiecz. komunikat Messenger Polanis w języku franc.

## Jak pielęgnuje się dziś fluszą cerę skłoną do wągrows?

Rano splukuje się twarz gorącą wodą i myje się proszkiem marmurowym Dr. Lustra. poczem pudruje się odłuszczyć jącym pudrem higienicznym Dr. Lustra. W ciągu dnia splukiwać samą gorącą wodą i pudrować. Bardzo tłustą cerę myje się rano i wieczorem proszkiem marmurowym. Wystrzegać się mydeł, kremów i zimnej wody! (9410)

Stan wody w Wiśle dnia 25 kwietnia rano: Zawichost 2.00, Warszawa 2.50, Płock 2.39, Toruń 3.49, Fordon 3.02, Chełmno 3.59, Grudziądz 3.88, Piekło 4.48, Tczew 4.28, Einlage 3.00, Schievenhorst 1.00. Woda na całej Wiśle opada.



## Nie przemęczać kolejarzy służbą!

Uwagi do powstania katastrofy  
w Ostrowcu.

(Od naszego korespondenta).

Ostrowiec nad Kamienną, w województwie kieleckim, słynny z dużych pieców hutniczych, był w nocy z 18 na 19-go, u schyłku drugiego dnia świąt wielkanocnych, widownią poważnej katastrofy. Na pociąg towarowy Nr. 681, stojący na torze w obrębie miasta, najechał drugi towarowy Nr. 691, idący od Skarżyska. W następstwie zderzenia, doznała znacznych uszkodzeń lokomotywa pociągu Nr. 691, a sześćnaście wozów pociągu najechanego uległo częściowemu lub całkowitemu zdruzgotaniu. Spiętrzyły się one fantazyjnie, przeważnie partjami, odsłaniając widok niesamowity. Gdzieś na dachu wagonów wygięty ułożył się w kącie ostry, gdzieś na ścianie zupełnie powybijane, bufory pokrecone lub maszyny na bokach połamane, jakby ktoś siekierą szerzył dzieło spustoszenia. Nie obeszło się na dotkliwych uszkodzeniach w inwentarzu kolejowym. Maszyna wlatująca na zagradzający jej drogę pociąg strzaskała ostatni wagon towarowy, w którym drzemał konduktor Pietrasiewicz. Nie zdołała prawdopodobnie ruszyć się, gdy gwałtowne uderzenie pozbawiło go życia z piorunową szybkością. Mózg wypłynął z rozwalonej czaszki i tylko lekkie drgnienia świadczyły, że w organ. tały jeszcze iskierki bytu ziemskiego, aby przysnąć na zawsze po kilku minutach. Pomocnik zabitego doznał lekkich obrażeń rąk i ocalał cudem. Pietrasiewicz niespełna przed rokiem weszł w związku małżeńskie. Pociąg ratunkowy z Skarżyska, oddalonego o czterdzieści kilometrów od miejsca nieszczęścia przybył dopiero po upływie kilku godzin. Jego pasażerowie przekonali się, że na stacjach między Skarżyskiem a Ostrowcem spali urzędujący funkcjonariusze...

Oczywiście, narzucało się pytanie o powodach wypadku i komisja dyrekcji kolejowej z Radomia, starała się dostać po nitce do kłębka. Z pierwszego wstępnego badania wyłonili się dwie mo-

## W Małopolsce Wschodniej wybuchł tyfus plamisty.

Jeśli władze sanitarne nie zduszą go w zarodku, to małopolskie  
zdrojowiska czeka ruina.

W miejscowości Piwniczna, położonej w Karpatach, niejako u wrót naszych najbardziej odwiedzanych zdrojowisk, wybuchła przed kilku tygodniami z niezwykłą gwałtownością epidemia tyfusu plamistego.

Kłeska ta stała się tem groźniejsza, że Piwniczna nie posiada żadnych urządzeń sanitarnych, ani lekarza, ani apteki na miejscu, wskutek czego władze powiatowe w Nowym Sączu dowiedziały się dopiero o istnieniu epidemii wówczas, gdy zatoczyła ona szerokie kręgi i zaznaczyła się szeregiem śmiertelnych wypadków.

Szczególniej tragicznym można nazwać wypadek zachorowania na tyfus plamisty znakomitego uczonego niemieckiego prof. Kuczyńskiego z Berlina. Wybitny ten uczonec, zajmujący się specjalnie chorobami zakaźnymi przebywał dłuższy czas na Wschodzie, zwłaszcza w Rosji, oddając się badaniom tyfusu plamistego.

Bawiąc właśnie we Lwowie, gdzie przed dwoma tygodniami miał w Tow-

lekarzkiem odczyt nadzwyczajnej wagi, na wieść o wybuchu tej epidemii w Piwnicznej, udał się tam celem podjęcia studjów nad tą chorobą w zakażonym ośrodku.

Przed paru dniami powrócił do Lwowa, ale jak się okazało, przywiózł ze sobą zarodki strasznej choroby, wskutek czego okazała się konieczność przewiezienia chorego do pawilonu zakaźnych, gdzie jednak zmarł.

Groźny stan epidemii w Piwnicznej powinien zwrócić jak najbaczniejszą uwagę naszych najwyższych władz sanitarnych i należałoby z najwyższym nakładem wysiłków dążyć do jak najszybszego stłumienia tej epidemii, zwłaszcza ze względu na to, że wskutek jej istnienia jest zagrożony cały szereg naszych zdrojowisk, jak Żegiestów, Krynica, Szczawnica, co obecnie u wstępu sezonu kąpielowego może mieć najfatalniejsze następstwa, narazić nasze zdroje na ciężkie straty materialne, a kuracjuszy na niemożność korzystania z tych zdrojowisk.

żliwości: albo zawinił maszynista pociągu nr. 691, jadąc bez troski mimo sygnału ostrzegawczego „droga zamknięta”, albo też zapomniano na stacji spuścić semafor, skutkiem czego przejeżdżało było oznaczone jako wolne. Półośno czynniki urzędowe utrzymują, że semafor działał dobrze i oznaczał zajęcie toru...

Z całego labiryntu sprzeczności i wzajemnych oskarżeń trudno wyjść bez kaganka, raczej dobrze świecącego ogarka, a być nim może jedynie śledztwo sądowe na podstawie dowodów rzeczowych. Wszyscy jednak zgadzają się, że nieszczęsny maszynista Szczepan Łazarczyk, jest długoletnim, wybornym służbistą, wypróbowanym i doświadczonym. Łazarczyk nie używał alkoholu i miał najlepszą markę. Zawieszono go natychmiast w urzędowaniu. Rozpacz jego bez granic. Do eme-

rytury zaledwie brakowało mu dwa lata. Na razie pozostanie na połowie pensji z trojgiem uczących się dzieci aż do ostatecznego wyjaśnienia sprawy. Łazarczyk tak przejął się tragedią katastrofy, że w ciągu doby posiłki. Jego pomocnik, Kutwil, dostał we wtorek napadu pomieszczenia zmysłów i usiłował okaleczyć otoczenie domowe.

Smutne zajście pod Ostrowcem winno zwrócić uwagę czynników rozstrzygających na obciążenie kolejarzy. Z larząją się wypadki, że **konduktorzy pociągów towarowych z niesłychanie małą przerwą, pozostają na posterunkach po czterdzieści godzin i nerwy ich wystawione są na ciężką próbę, a wola i opowanie siebie narażone są na pokusy. Brak dostatecznego personelu, przemęczenie, składają się na szereg nieszczęść i szkód skarbu, więcej wyno-**

szących, aniżeli zaciągnięcie do służby odpowiedniej ilości ludzi. Nie mówi się już o kalectwach, lub losie Pietrasiewiczów. Podkreślić także wypada, że na mniejszych stacjach zawiadowcy czy też dyżurujący urzędnicy w braku na posterunku zwrotniczych w danej chwili, polecają stróżom, nieobeznanym z mechanizmem, załatwianie niesłychanie ważnej i doniosłej w skutkach manipulacji koło semaforu. Są to zagadnienia, cisnące się pod pióro w obliczu wydarzenia przykrego i na szczęście w rozmiarach dość ograniczonego. Ostrowiec, w kwietniu.

W. K.

## Niesłychany napad na księdza.

Lwów, 22 kwietnia. Wczoraj popołudniu na drodze ze Sokołowa do Kolbuszowej wydarzył się zuchwały napad rabunkowy na księdza. Mianowicie drogą tą powracał do Kolbuszowej w towarzystwie woźnicy ks. Andrzej Mikołajczyk. V chwili, gdy jadący znaleźli się w lesie, wyskoczyło z zarośli dwu uzbrojonych bandytów i zażądali wydania sobie pieniędzy i zegarka. Napadnięty ksiądz żądaniu temu odmówił a wówczas jeden z bandytów przemocą począł go rewidować i zabrał mu zegarek oraz gotówkę w kwocie kilkanaście złotych.

Wówczas ksiądz Mikołajczyk bandytę tego uderzył kulakiem w twarz, tak, iż ten upadł na ziemię, a sam począł uciekać w głąb lasu. Za uciekającym księdzem drugi bandyta strzelił i ciężko zranił go w nogę. Po ucieczce bandytów woźnica, który prze zcały czas był niemy świadkiem napadu, odszukał księdza w lesie i odwiózł go do szpitala w Kolbuszowej.

## Powrót obrazów polskich.

Do jednego z prywatnych salonów Warszawy powróciły drogą kupna — obrazy Stanisławskiego z Wiednia. Powrócił ponadto głośny obraz M. Gieryńskiego „Opowiadanie babuni” i „Powstańcy” Józefa Brandta „Przed burzą” i Loefflera „Umierający Pieśniarz”. Wszystkie te obrazy po przewiezieniu do Warszawy zostaną wystawione na widok publiczny.

(Przedruk wzbroniony).

## Spowiedź b. agenta policji pruskiej.

(Ciąg dalszy).

### Prowokacja młodzieży gimnazjalnej.

Iście szatańskich sposobów miał się Frost, ażeby wykaazać się rezultatami w odkryciu nielegalnych czynów społeczeństwa polskiego. Nie można było wykryć żadnego tajnego związku młodzieży gimnazjalnej, więc trzeba było taki tajny związek stworzyć i potem go wykryć!

Wziął się do tego, ale bardzo niezgrabnie, agent Dusza, Górnoślązak, dziś czynny w policji w Berlinie.

W Poznaniu kręciło się dużo podlotków, dziewczynek zupełnie moralnie zepsutych. Kilka takich zgnilych latorośli Dusza skaptował, m. in. nicjaką P....., córkę restauratora i W....., córkę malarza. Wynajęto im blisko kąpiel Levysohna przy ul. Łaziennej u usługowej paniusi dwa pokoiki! Tam miały ze spacerów zwabiać gimnazjalistów i tam miały — (książki narodowe i białe orły na ścianach już były przygotowane) — zainscenizować tajne zebrania gimnazjalistów.

Lecz czysta i rozumna młodzież nie dała się uwikłać w zastawione na nią szatańskie sidła. Kilku sztubaków tylko wdepło w tę norę i — zostali wydalenii z gimnazjum.

Spelunkę wykrył w końcu, komisarz Dandelski z policji obyczajowej, dziś jeszcze czynny w policji poznańskiej. Gorliwy służbista, lecz zany człowiek. Pięć tych panienek postano na wychowanie do Domu Dobrego Pasterza na Winiarach. Dusza został za swą niedźwiedź przysługę natychmiast wydany ze służby. Zacher ze zgrzyoty dostał napadu po-

dagry i cztery tygodnie bawił extra muros, w Kissingen, aż nie strawił tej gorzkiej pigułki.

### Kalendarze Kościuszkowskie a emigracja do Ameryki Północnej. — Latornia morska w Poznaniu.

Na rogu ul. Berlińskiej (dziś 27-go grudnia) i Młyńskiej, na balkonie I. piętra w narożnym domu, w którym mieściła się restauracja Monopol, świeciła czerwonym światłem latornia morska, reklama Norddeutscher Lloyd z Bremeny. Były tam biura emigracyjne dziennikarza Teodora Hermana Langego, ptaka niebieskiego jak tyłu innych na poznańskim bruku. Biedaczysko umarł potem w nędzy w szpitalu miejskim na udar serca. Z funduszów rządowych otrzymał Lange większe subsydjum, że mógł założyć drukarnię, którą zarządzał niejakiś Laurentowski, dawniejszy redaktor „Wiekopolanina”. W biurze Langego pracowało stale dwóch agentów policyjnych, niejakiś kulturalny, oglądany żydek, Persykaner z Warszawy i drugi znany nam już Dr. Vitelius.

Rządowi niemieckiemu zależało, ażeby podnieść emigrację somodzielnych rolników, małych i średnich chłopów z Poznańskiego do Argentyny i Brazylii. Chciano, ażeby chłop polski za psie pieniądze ziemię swą oddawał Niemcom, a sam szedł za Ocean. W ten sposób chciano przyspieszyć germanizację. Lange wydał więc Kalendarz Kościuszkowski, nader patriotycznie napisany z ilustracjami. W kalendarzu tym, pisany stylem ludowym, zachwalano ziemie

5 w Argentynie, Brazylii. Plony 100- i 200-krotne! przedstawiono na obrazkach 4 tuziny świń i 20 krów tam osiadłych Polaków. Kościoły i szkoły polskie. Powszechny dobrobyt i wolność na polu narodowym. „Schlaraffenland”, kraj mlekiem i miodem płynący. Kalendarze zawierały prócz tego wierszyki patriotyczne, artykuły narodowym duchem tchnące, obrázky z powstań narodowych i t. d. Pomimo tego narodo uświadomiony chłop wielkopolski nie dał się skusić tym obiecankom machjawkowskim i nie poszedł na lep szatańskich pruskich zamysłów. Większą część nakładu Kalendarza Kościuszkowskiego musiano sprzedać jako makulaturę żydowi Themalowi za bezcen, i tak ten pomysł prowokatorski, ażeby wyrugować lud polski z odwiecznych siedzib jego ojców — spalił na panewce.

### Obserwacja teatrów. — Frost w dole od wapna.

Józef Pokrywka Brzeziński, artysta dramatyczny, który dziś jeździ po kraju jako czarnoksiężnik Bosko, przed dwudziestu laty założył w Poznaniu teatr prowincjonalny; po długich staraniach i zabiegach udało mu się uzyskać zezwolenie u najwyższych władz pruskich w Berlinie. Pokrywka zorganizował doborowy zespół dramatyczny, do którego należeli m. in. Franciszek Ryll, Berski z Warszawy, Wostrowska ze Lwowa, Nuna Młodziejowska z Wilna, jej mąż Bolesław Szczurkiewicz dzisiejszy dyrektor teatru poznańskiego i inne wybitne siły dramatyczne. Rozpoczęto objazdy po prowincji przedstawieniem w Inowrocławiu a publiczność polska, spragniona słowa poezji polskiej, jak ziemia dżdżu, szczerze zapępiała salę.

Lecz chłop strzela a Bóg kule nosi! Zezwolenie centralnych władz berliń-

skich nie zadowolniły hakatysty Zachera, który w niewinnym teatrze prowincjonalnym widział objaw narodowych dążeń społeczeństwa polskiego. Wysłano więc depezę do landrata w Inowrocławiu, zakazując dalszych przedstawień, a Frost ze swymi agentami w pelerynie i w nieodzownych kaloszach pojechał do Inowrocławia, ażeby w hotelu Basta, gdzie towarzystwo Pokrywki miało swoje koczowisko, śledzić biednych zgłodniałych adeptów Terpsychory! Inspektorem policji w Inowrocławiu był wówczas zany człowiek, niby Polak niby Niemiec, który ostrzegł panią, panie i matrony z towarzystwa Pokrywki, ażeby były ostrożne i się czemś nie skompromitowały, gdyż smok pruski wyciąga macki po swe ofiary. Było to w styczniu 1907 r. Mróz siarczysty! 20 stopni R. Kelner filut w hotelu ulokował Frosta wraz z innym agentem pod oknami parteterowami pokoju dyrektora Pokrywki. Lecz nie bardzo bezpiecznie, gdyż w pobliżu zamrożonego dołu od gaszenia wapna. Frost, chcąc lepiej słyszeć, co mówią w pokoju, wspiął się na fasadę okna, lecz miał pecha, zleciał i ciężki drab wpadł, przebijając lekką pokrywę lodową, w dół od wapna. W hotelu powstał rwetes i drab Frost na dobitkę odebrał łozy... Pokrywka musiał oczywiście towarzystwo swe rozwiązać; miał ogremne straty materialne. Aktorzy się rozjechali, a panie: Szymańska, Galińska i Wostrowska wyjechały do Poznania, gdzie zamieszkały przy ul. Półwiejskiej. Lecz wszechmocna policja pruska te trzy biedactwa zaareztowała i wydała nakaz opuszczenia granic państwa pruskiego. Biedne Prusy, których bezpieczeństwu zagrożąły trzy słabiutkie kapłanki sztuki polskiej!

(Ciąg dalszy nastąpi)



## Wiadomości z kraju.

### Awansowano ogółem 865 oficerów.

W korpusie oficerów piechoty mianowano: 44 majorów — podpułkownikami, 101 kapitanów — majorami, 135 poruczników — kapitanami; w korpusie oficerów kawalerji: 20 majorów — podpułkownikami, 41 rotmistrzów — majorami, 57 poruczników — rotmistrzami; w korpusie oficerów artylerji: 18 majorów — podpułkownikami, 73 kapitanów — majorami, 74 poruczników — kapitanami. Dalej cały szereg w innych rodzajach broni. Ogółem awansowano 865 oficerów.

### Bohdan Ronikier wygłasza odczyty.

Właskawiony przez Prezydenta Rzeczypospolitej Bohdan Ronikier rozpoczyna tournée odczytowe. Pierwszy odczyt na temat „Tragedja więźnia” wygłosi on w Łodzi.

### O pomnik dla Perla.

P. P. S. podjęła myśl postawienia zmarłemu bojownikowi, socjaliście b. pos. Perlowi pomnika. Na ten cel Warsz. O. K. R. asygnowała 1000 zł.

### Ks. Radziwiłł sprzedaje lasy obcym.

„Słowo Polskie” donosi, iż ordynacja Nieświecka sprzedała część swoich lasów firmie Braci Fusch, za którą stoją podobno kapitały niemieckie. Firma ta wpłaciła 1 400 000 dolarów.

### Wstrząsający wypadek w Orłowej na Czeskim Śląsku.

Kur. III. donosi: onegdaj w południe zdarzył się w Orłowej straszny wypadek.

Oto w firmie Stach zatrudnione były trzy biuralistki. Dwie z nich, po obiedzie do biura, zastały koleżankę p. Bajgrówną, bawiącą się z rewolwerem. Nagle p. B. śmiejąc się, ze słowami: „Pieńiądże lub życie” — podniosła rewolwer, padł strzał, a jedna z przerażonych panienek, 19-letnia Szulcówna padła zalana krwią i natychmiast wyzionęła ducha.

### Tragedja w Kawenczynie.

Warszawa, 22. 4. (Tel. wł.) Sprawa zastrzelenia robotnika rolnego w majątku Kawenczyn przez właściciela ziemskiego Kiwerskiego, nabiera coraz większego rozgłosu. Pod wpływem interwencji PPS wyjeżdża dziś do Włocławka podprokurator Sądu Apelacyjnego Kamiński dla zapoznania się z aktami dochodzeń wstępnych. W dniach najbliższych rozpatrzy sąd okręgowy we Włocławku wniosek prokuratora o zastosowania aresztu do Kiwerskiego. Oskarżony on jest o zabójstwo w uniesieniu.

### Końskie kotlety w restauracjach warszawskich.

Związek właścicieli zakładów restauracyjnych doniósł Magistratowi warszawskiemu do wydziału zdrowia, iż niektóre nawet pierwszorzędne restauracje podają gościom mięso końskie. Związek dotychczas jako dowód — kotlet z końskiego mięsa, podany do stołu w jednej z pierwszorzędnych restauracji.

### Ojciec z zadróści zastrzelił syna.

Z Łodzi donoszą: w pobliżu wsi Ktery w lesie znaleziono zwłoki mężczyzny zastrzelonego w tajemniczy sposób z dubeltówki. Po przeprowadzonym śledztwie okazało się, że zabójcą A. Pętkowskiego jest jego własny ojciec — który pozazdrościł synowi dobrobytu, podczas gdy sam cierpiał niedostatek.

### Gnoliwa Zuzanna, czy Putyfarą?

Przed sądem wojskowym w Kaliszu odpowiadał strzelec 29 puł. kaniowskiego, J. Piskorski oskarżony o pobicie niej. Zawadzkiej i o zgwałcenie jego żony. Na rozprawie sądowej P. zarzucał Zawadzkiej, że ona odegrała rolę żony Putyfarowej, on zaś przedstawił się za niewinnego Józefa. Przyznał się jedynie do pobicia Zawadzkiego.

Sąd, dla braku dowodów winy Piskorskiego, uwolnił od zarzutu gwałtu, natomiast za pobicie i bezprawne oddalenie się z koszar podyktował mu karę więzienia przez 6 miesięcy.

### 100-letni starzec na ławie oskarżonych.

Właściciel gospodarstwa w pow. sochaczewskim 100-letni staruszek stanął przed sądem warszawskim jako oskarżony.

Rzecz się miała, jak nast.: rodzina staruszka znęcała się nad nim nie mogąc się doczekać jego śmierci, no... i majątku. W czasie domowej awantury ujęła się za starcem Wiśniewskim córka jego, która uderzyła kamieniem swoją szwagierkę. Rezultat był ten, że ojciec i córka znaleźli się na ławie oskarżonych pod zarzutem zadania ciężkiego uszkodzenia cieleśnego. Staruszka oczywiście uniewinniono, Katarzynę natomiast skazano na 4 miesiące więzienia.

### Kto i dlaczego podpalał w powiecie krasnostawskim?

Z Lublina donoszą: przeprowadzone śledztwo w sprawie tak bardzo częstych ostatnio podpalenia w powiecie krasnostawskim wykazało, że zbrodnica ta akcja wzięła swój początek ze sporów wyznaniowych. W Steżycy, powiecie krasnostawskim była parafia rzymsko-katolicka, którą swego czasu Rosjanie skasowali, zmieniając kościół na cerkiew prawosławną. Podczas wiekłej wojny światowej, a następnie po jej ukończeniu, liczba ludności prawosławnej w Steżycy spadła do minimum. W związku z tem władze polskie, biorąc pod uwagę istotne potrzeby ludności, cerkiew z powrotem oddały władzom kościoła katolickiego. Wywołało to odruch ludności prawosławnej, posypały się pogroźki, a wreszcie nastąpiły znane podpalenia.

### Magistrat warszawski ignoruje samozwańcze praktyki Pasty.

Warszawa, 23. 4. (AW) Po zasięgnięciu opinii radców prawnych, magistrat powziął wczoraj uchwałę wypłacania za telefony instytucji miejskich opłat w wysokości dotychczasowej, bez uwzględnienia inowacyj licznikowych. Krok swój motywuje magistrat bezprawną podwyżką opłat za telefony obo-

wiązującą wstecz. Pisząc o decyzji magistratu, „Ekspress Poranny” stwierdza, iż przynosi mu ona w oczach całej Warszawy zaszczyt.

### Sprawa dra Hofmokla.

Zamiast rok twierdzy — 7 dni aresztu.

Warszawa, 24. 4. Przed sądem apelacyjnym odbyła się rozprawa przeciw adwokatowi dr. Hofmokl - Ostrowskiemu, oskarżonemu o strzelanie do świadka w sądzie. Jak wiadomo, dr. Hofmokl został w swoim czasie skazany za to na rok twierdzy i wypuszczony na wolną stopę za kaucją pół miliona złotych. Sąd Najwyższy wyrok ten uchylił i polecił przeprowadzenie ponownej rozprawy.

W dniu dzisiejszym zapadł wyrok uwalniający dra Hofmokla od zbrodni usiłowanego zabójstwa, natomiast skazany został na 7 dni aresztu za zerwanie rozprawy sądowej. Sąd uznał karę tę za odbytą w śledztwie i zwrócił oskarżonemu kaucję.

### Odkryto węgiel koksujący.

Z Katowic donoszą pisma: Na terenie wytyczanej obecnie trasy pod nową linię kolejową Cieszyn — Zebrzydowice — Jastrzębie Górne natrafiono w głębokości 700 metrów na terenie Śląska Cieszyńskiego na olbrzymie złoża pierwszorzędne węgla koksującego.

Jakość tego węgla odpowiada w zupełności węglowi koksującemu, jaki jest wydobywany w Karwinie na czeskim Śląsku.

Wykryciem tym zainteresowały się sfery gospodarcze na Górnym Śląsku, gdzie dotąd węgla tego brakowało, a który był sprowadzany bądź to z Czech, bądź z Niemiec. Eksploatacja węgla koksującego może mieć w przyszłości pierwszorzędne znaczenie gospodarcze.

Idealna pasta do zębów

**Krem perłowy**

Jhnatowicz. Słód.

24566

## Zjazd Tow. Nauczycieli Szkół Wyższych we własnej obronie.

W Krakowie odbył się dwudniowy zjazd Towarzystwa Nauczycieli Szkół Wyższych. W drugim dniu obrad zarząd główny przedstawił zebranym deklarację następującej treści:

W ostatnich miesiącach jesteśmy świadkami akcji prowadzonej przez czynniki urzędowo nieodpowiedzialne także przy pomocy niektórych organów prasowych przeciwko osobom, które w wielu wypadkach położyły znaczne zasługi dla szkolnictwa; równocześnie zaś następują bez dochodzeń nagłe zmiany personalne.

Wobec tego, że zjawiska tego rodzaju wprowadzają nieufność i niepewność jutra i co za tem idzie, podkopują i rozstrajają normalne życie szkoły, która

wymaga spokojnej pracy i zaufania społeczeństwa — Walne Zebranie T. N. S. W. zakłada protest przeciwko tym niezdrowym stosunkom i poleca zarządowi głównemu przedstawienie grozy sytuacji szkolnictwa czynnikom odpowiedzialnym. Rezolucję tę liczne zebranie jednomyślnie uchwalilo.

Następnie sekretarz Głównego Zarządu Grabowski, przedłożył uzupełniające sprawozdanie, w którym między innymi przedstawił ciekawy dokument ministerjalny w sprawie pożytecznych kursów dokształcających, co do których obecnie ministerstwo zajęło stanowisko odmawiające wszelkiego poparcia tej pożytecznej instytucji.

## Renowacja obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej.

Z Wilna donoszą: Prace konserwatorskie nad oczyszczeniem obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej z powodu przygotowań do koronacji rozpoczęły się w ubiegłym tygodniu. Według orzeczeń fachowców obraz Matki Boskiej Ostrobramskiej malowany był w wieku XVII. Złota sukienka wykonana była przez złotników wileńskich, a nie jak przedtem przypuszczano w Gdań-

sku. Sposób malowania wskazuje na robotę klasztorną. Fundatorami są prawdopodobnie Karmelici. Ostatni raz obraz był remontowany w końcu XVIII wieku.

Deska obrazu przebita jest dwoma kulami. Historia tego czynu nie jest znana, jak i wogóle cała historia obrazu pokryta jest zagadkami wieków.

## Zuchwały napad na jublera w Wilnie.

Dnia 20 bm. w Wilnie w śródmieściu dokonano zuchwałego napadu na jublera Lewina.

Gdy wracał on ze składu do domu z kosztownościami, zbliżył się do niego J. Adamowicz, powalił go uderzeniem na ziemię i wyrwał mu szkatułkę z kosztownościami. Za uciekającym przechodnie rzucili się w pogoń. Zatrzymany A. rzucił szkatułkę na zie-

mię, przyczem kosztowności się rozsypały. Tak więc złodzieja pochwycono, jednakże część kosztowności została rozkradzioną przez przypadkowych przechodniów.

Podczas przeprowadzonej rewizji w mieszkaniu Adamowicza, odnaleziono część zabranych kosztowności, które ukrył przy sobie.

## Strajk piekarzy we Lwowie.

Lwów, (AW.) W związku z wybuchem strajku piekarzy, lwowscy majstrowie piekarscy podnieśli żądanie o udzielenie im zezwolenia na podwyżkę cen pieczywa, a to wobec podrożenia zboża i mąki. Z drugiej strony robotnicy piekarscy żądają przestrzegania ustawy o 8-godzinnym dniu pracy, dowodząc, że dotychczas pracowali do 14 godzin na dobę. Wczoraj odbyło się tłumne zebranie strajkujących robotników piekarskich, które wyłoniło delegację dla podjęcia interwencji w prezydenturze miasta, inspektoracie pracy, województwie i policji. Komisja cennikowa obraduje w przyspieszonym tempie.

## O co się obraził nasz poseł polski w Pradze?

Warszawa, 23. 4. (AW.) Dzisiejsza „Gazeta Poranna Warszawska” utrzymuje, iż prowadzone przez rząd polski rokowania z ukraińskimi sferami emigracyjnymi w Czechosłowacji w sprawie przeniesienia ukraińskiej Szkoły Rolniczej z Podiebrad do Polski, jakoteż w sprawie uniwersytetu ukraińskiego, prowadzone były z pominięciem posła polskiego w Pradze p. Zygmunta Lasockiego. W związku z tem dysmisja posła Lasockiego została już zdecydowana.

## Kary za uchylanie się od ćwiczeń wojskowych.

Rozkaz ministra spraw wojskowych o powołaniu na tegoroczne ćwiczenia wojskowe rezerwistów podaje, że szeregowi rezerwy, którzy z własnej winy spóźnią się na ćwiczenia, i stawią się w formacji po terminie, wyznaczonym im w kartach powołania, pociągnięci będą, zależnie od okoliczności, do odpowiedzialności dyscyplinarnej lub karnej za niewypełnienie rozkazu, powołującego ich do służby wojskowej w nakazanym terminie.

Szeregowi rezerwy winni niestawienia się na ćwiczenia wojskowe, mimo wezwania, doręczonego im rozkazem albo ogłoszonym, będą doprowadzeni przymusowo i pociągani do odpowiedzialności karnej, stosownie do postanowień art. 115 ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej, według par. 92 wojskowego kodeksu karnego, o ile nie ulegną karze za dezercję.

## Ceny biletów kolejowych w Polsce w porównaniu z zagranicą.

Ceny biletów kolejowych w Polsce wydają się dość wysokie, w porównaniu jednak z zagranicą są dość niskie. Dla ilustracji podajemy ceny biletów w innych państwach, a mianowicie:

Przejazd na przestrzeni 100-kilometrowej I-szą klasą kosztuje: w Norwegii 47,85 zł., Szwecji 43,12 zł., Danji 31,48 zł., Anglii 28,19 zł., Szwajcarii 25,75 zł., w Holandji 23,32 zł., w Niemczech 21,83 zł., w Czechosłowacji 17,49 zł., w Polsce zaś 12,50 zł. Bilet II-iej klasy na tej przestrzeni: Anglja 22,68 zł., Szwecja 21,96 zł., Danja 19,82 zł., Szwajcarya 18,02 zł., Holandja 17,59 zł., Niemcy 15,90 zł., Polska zaś 7,50 zł. Bilet III klasy: Anglja 16,96 zł., Szwecja 14,37 zł., Norwegia 14,07 zł., Szwajcarya 12,86 zł., Holandja 11,66 zł., Danja 11,66 zł., Niemcy 10,60 zł., Polska 5 zł.

Polska zatem pod względem ceny biletów kolejowych stoi na 9-tem miejscu w Europie.

Aczkolwiek cyfrowo w porównaniu z innymi państwami wydają się ceny biletów o 100% i więcej niższe, jednakowoż wzięte pod uwagę niskie zarobki w Polsce, ceny są proporcjonalnie do tych zarobków, znacznie za wysokie.

## Z ruchu wydawniczego.

„Rozwój”. W miesiącu bież. przypada dziesięciolecie tygodnika „Rozwój”, organu „Tow. Rozwoju Życia Narodowego w Polsce”. Numer jubileuszowy zawiera historię tygodnika „Rozwój”, zarys działalności Tow. „Rozwoju” cały szereg artykułów, ujmujących od podstaw zagadnienie zalewu żydowskiego, dalej zaś omawia działalność tak pożytecznych organizacji i instytucji jak Cent. Tow. Rolnicze, Polska Macierz Szkolna, Zjednoczenie Młodzieży Polskiej i t. d. Bogactwo treści, liczne ilustracje, staranność wydania, czynią z numeru jubileuszowego tyg. „Rozwój”, nader ciekawy i rzeczowy przyczynek do wiecznie aktualnej kwestji żydowskiej w Polsce. Cena numeru jubileuszowego „Rozwoju” 1 zł. Warszawa, Żórawia nr. 2, konto czekowe P. K. O. 145.



## 500 Polaków amerykańskich odwiedzi 1 maja Polskę.

Celem odwiedzenia kraju macierzystego i zadziernięcia z nim silniejszych węzłów organizuje się w Chicago jeszcze jedna wielka wycieczka Polaków amerykańskich do Polski.

Inicjatywę i organizację wycieczki podjęło Polskie Zjednoczenie Katolickie w Ameryce, z ramienia którego przybył już do kraju naczelny redaktor pism Zjednoczenia p. Zygmunt Stefanowicz, celem porozumienia się z władzami co do programu przyjęcia rodaków z za Oceanu.

W wycieczce weźmie udział ponad 500 osób ze wszystkich sfer Polonji amerykańskiej. W liczbie wycieczkowców znajdzie się 120 kobiet. Polacy amerykańscy przybędą do Polski dnia 1 maja przez Gdańsk, skąd udadzą się do Warszawy. W Warszawie zabawią 5 dni i będą powitani przez władze duchowne i świeckie, które bardzo serdecznie odnoszą się do wizyty amerykańskich Polaków. W programie znajdują się nabożeństwa na intencję przybyłych, przyjęcie u Prez. Mościckiego, zwiedzanie miasta, przedstawienia w teatrach itp. Ks. Prymas Kakowski również przyrzekł ze swej strony gorącą opiekę nad wycieczką.

Z Warszawy uda się wycieczka do Częstochowy, następnie do Katowic i Krakowa, gdzie również nastąpią oficjalne przyjęcia. Około 25 maja przybędą amerykańscy goście do Lwowa i zabawią tu dwa dni.

Po pobyciu we Lwowie wycieczka zwiedzi Wilno i Poznań.

Następnie zakończy się oficjalny objazd, a uczestnicy wycieczki dalszy pobyt w Polsce ułożą sobie dobrowolnie, przeważnie poświęcając go odwiedzinom swych rodzin lub miejsc rodzinnych.

Do 15 czerwca uczestnicy wycieczki mogą pozostać w Polsce, poczem jako punkt zborny oznaczony został Paryż. Po kilkudniowym pobycie w Paryżu goście z za Oceanu wrócą do Ameryki.

## 500 bandytów napadło na pociąg.

Eskorta wymordowana. — Pasażerowie spaleni.

Z Nowego Jorku donoszą, że koło miasta Limon w Meksyku bandyci napadli na pociąg kurierski i wymordowali eskortę wojskową, poczem zamknęli pasażerów w wagonach i cały pociąg podpálili. W pociągu tym znajdowało się około 600 osób, na których napadło około 500 bandytów, którzy otworzyli regularny ogień w stronę usiłujących się ratować pasażerów, ci zaś z pasażerów, którzy ocaleli, zamknięci zostali w ostatnim wagonie, który następnie podpálono. W ten sposób zgi-

nęło w płomieniach 160 osób. Wśród ofiar znajduje się córka b. prezydenta Meksyku, Obregonu.

Meksyk, 21 kwietnia. (Tel. G. P.) Z pod szczątków pociągu zaatakowanego przez bandytów wydobyto 50 trupów. Komunikat pochodzący z sekretariatu prezydenta, oskarża „zbuntowanych katolików” o dokonanie zamachu. 8 aeroplanów odleciało na poszukiwanie bandytów. Wczoraj wieczorem w mieście ustanowiono cenzurę dzienników. (Dalsze szczegóły na str. 9)

## Rodzina Juljusza Słowackiego.

Erazm — ojciec Władysława i Euzebiusz — ojciec Juljusza byli rodzeńni braćmi, w taki sposób córka Władysława Julja była bratanicą Juljusza ostatnią tego nazwiska, gdyż brat jej Wacław zginął w powstaniu 63 r. Aleksandra Władysława Słowacka i Julja ze Słowackich Klemensowa Farenbach — Faszowiczowa pochowane są w Cudnowie na Wołyniu, gdyż w tej parafii był majątek (Drenniki, Sienlawa i Zozula). Obecnie są dzieci Julji ze Słowackich: najstarszy Kazimierz był ziemianin z Wołynia obecnie rozbitek kresowy — na Pomorzu; Jan Edward — za granicą; Stanisław — nadleśniczy państwowy w Dawigródki i inżynierowa Jadwiga Skrzyszewska — w Warszawie. Wszyscy są bezdzietni z wyjątkiem Kazimierza, który ma córkę Wandę i syna Juljusza, urodzonego w stoletnią rocznicę urodzin Słowackiego, który na pamiątkę babki i sławnego pradziada imię to na chrzcie dostał. Obecnie jest on w V kl. w szkole Lorenza w Warszawie.

Matka Juljusza p. Becu testamentem przekazała wszystkie pamiątki po Juljuszu oraz meble rodzinie Władysława i to była jedyna spuścizna, z której rękopisy i listy były oddane do biblioteki Ossolińskich, kilka pamiątek dołączono do zbiorów Leopolda Meyeta w Warszawie.

Ostania ze Słowackich Julja po powstaniu 63 r. podążyła za mężem na wygnanie i tam się pierwszy syn Kazimierz urodził, później wróciła na Wołyn, a dopiero po dziesięciu latach na skutek amnestji wrócił z Syberji mąż jej — Klemens. Tradycja sławnego poety i nastroje popowstaniowe w rodzinie tej wytwarzały specjalną atmosferę uduchowioną i patriotyczną, oraz kult dla sławnego krewnego, co przetrwało wszystkie nieszczęścia, jakich doznała ta rodzina w czasach bolszewizmu, który spowodował dla niej kompletną ruinę materialną do tego stopnia, iż starano się o stypendjum dla najmłodszego krewnego Juljusza, ale nie udało się go uzyskać.

## Skutki olbrzymiego huraganu w Ameryce.

Nowy Jork. (AW) Poziom wód Missisipi podnosi się coraz bardziej. Ludność gorączkowo ucieka z okolic dolnego biegu rzeki dotychczas jeszcze niedotkniętych powodzią. Bezdomni Stanów Missouri, Arkanzas i Missisipi koncentrują się w kilku większych miastach, które nie mogą pomieścić tak wielkiej ilości przybyszów. Zachodzi obawa wybuchu epidemji czemu stara się przeciwdziałać Czerwony

Krzyż organizując obozy koncentracyjne. Ogólna ilość ludzi pozabawionych dachu dochodzi już do 60 tys.

Nowy Jork. (AW) Liczba zabitych przez Tornado na terenie Missouri, Oklahoma, Arkanzas i Texasu wynosi przeszło 300 ludzi. Największa liczba zabitych przypada na Oklahomę, gdzie zginęło 130, oraz Texas, gdzie liczba ofiar obliczona jest na 65.

## Tylko 4 dni do pierwszego!

Kto nie uiścił do tego czasu przedpłaty „DZIENNIKA BYDGOSKIEGO” na miesiąc **maj** niech uczyni to natychmiast w najbliższym urzędzie pocztowym lub w administracji.

Kazimierz Bartoszewicz.

## Z cyklu „Radziwiłłowie”.

XX.

Dwanaście lat zostawał pan krajczy pod opieką ks. Hieronima, to jest aż do śmierci swego opiekuna (1760). Śmierć jego miał przeczuć, gdyż w dniu, w którym książę chorąży umarł w Białej, powiedział do służby: Hieronim nie żyje! W dwa lata później (1762) umarł drugi opiekun książę hetman. Trzeci opiekun, wojewoda nowogrodzki, jeszcze przed nim przeniósł się do wieczności (1754). Kto objął opiekę nad obłąkanym, nie wiemy, — również i o dalszych jego losach nie znajdujemy nigdzie wzmianki. Przypuścić należy, że w ostatnich latach jego życia opieka nad nim przypadła najstarszemu jego synowi Mikołajowi, który w r. 1771 został wojewodą mińskim (później był wojewodą trockim). Z czterech jego synów z drugiej żony, Antoni był kanonikiem wileńskim, Michał wojewodą wileńskim, Dominik nie piastował żadnej godności, a najmłodszy Jakób odziedziczył obłęd po ojcu i w obłąkaniu dożył lat 60. Umarł książę Marcin w r. 1781. Potomkowie jego, po Michale, są dziś panami na Nieświeżu.

Książę Marcin był obłąkanym, a więc za czyny swoje nie odpowiadał. Nie jednak nie usprawiedliwia jego opiekuna ks. Hieronima Florjana, chorążego litewskiego. Darowacby mu można jego śmieszności i dziwactwa — nie niestety nie poprzestawał na nich i pozostawił po sobie pamięć człowieka dzikiego, złego, a co gorsza — zdolnego do okrucieństwa.

Syn Karola Stanisława, kanclerza litewskiego i Anny Sanguszkówny, urodził się w Białej (1715). Po pięcioletnim pobyciu zagranicą (1730—1735) osiadł w swoich dobrach białskich.

Mianowany podczaszym w. ks. litewskiego, potem chorążym, był obojętnym na sprawy publiczne. Panowanie w Białej, zadowolenie nieraz w sposób śmieszny swych ambicjek, nieuszanowanie praw Boskich i ludzkich, a wreszcie rozpusta — oto obok polowań, była główna treść jego życia.

Miał rezydencje w Szucku i w Białej, która w w. XVIII. stała się drugą stolicą radziwiłłowską po Nieświeżu. Urządził sobie dwór prawie całkiem niemiecki, służba jego osobista składała się bowiem przeważnie z Niemców — językiem dworu był język niemiecki<sup>1)</sup>.

Zamek białski posiadał ogromne lochy więzienne. Książę starał się, żeby zawsze były napełnione „przebiegami”. Więził w nich i katował nie tylko służbę i poddanych, ale nawet szlachtę, która nie chciała ulegać jego wybrykom. „Najniebezpieczniejszych” osadzał w wieży, którą potem jako smutną pamiątkę rozkazał zburzyć ks. Maciej, opiekun małoletniego Dominika. Znalaziono w niej kołby, łańcuchy i inne narzędzia tortur.

Ks. Hieronim był jednym z najbogatszych Radziwiłłów, a jako skąpy powiększał jeszcze z dnia na dzień swój ogromny majątek. Nie żałował tylko pieniędzy na utrzymywanie licznego wojska. Oprócz garnizonów miał 6.000 porządnie umundurowanej i wyćwiczonej piechoty. Uważał się za udzielnego prawie monarchę. Żadnych rozkazów nie słuchał — ani hetmańskich, ani królewskich. Po-

datków żadnych nie płacił. „Mam — mówił — wojsko większe niż Rzeczpospolita, gotów jestem służyć niem ojczyźnie — dam je królowi, ale podatków żadnych nie zapłacę”. Zapozywano go wprawdzie, zapadały na niego wyroki, ale nie było ich egzekucji, bo któżby ośmielił przyjść z egzekucją do człowieka, który miał nie tylko regularne wojsko, ale jeszcze kilka tysięcy kozaków nadwornych i strzelców (Kitowicz).

Lysy, jakała, z ciałem jak nalanem z rysami ostremi, nigdy się nie rozśmiała, zawsze był ponury i smutny. Raz go upoił proboszcz białski ks. Riokur. Kiedy wracał do zamku, zataczając się, sztyldwach rzekł do swej towarzysza: „Patr, upił się jak świnia, a gdyby się człowiek upił, to by go powiesił”. Książę to usłyszał i wściekły kazał zawołać sztyldwach do siebie na górę. Wszyscy byli pewni, że go każe powiesić. Żołnierz jednak poszedł z fantazją, a kiedy książę Hieronim, jakając się, wrzasnął: „Cóż ty po...po...wiedział?” odrzekł: „Powiedziałem to, co prawda — nigdy w W. Ks. Mości pijanym nie widział, więc rzekłem, że W. Ks. Mość spileś się jak świnia i żeby to biedny człowiek tak zrobił...”. „Do...do...dobrze wasan powiedział... — przerwał mu książę — jesteś wasan sierżantem”. Ale może to był jedyny raz, kiedy książę powodował się dobrocią, a raczej kiedy mu zaimponowała odwaga. Innym razem ujrzawszy z okna kogoś ze służby ciągle kręcącego się koło bramy, wyszedł z pokojów i zapytał: „Poco tu...tutaj chodzisz?” Zagadniony, chcąc się dobrze znaleźć, powiedział: „Chcę być zawsze na usługach Waszej Książęcej Mości, więc jestem mu na widoku”. Książę rozgniewał się i kazał go powiesić, mówiąc: „Te...teraz Wacław bę...będziesz mi zawsze na wi...widoku”. Rozkaz został spełniony.

Lubił się bawić oryginalnie. W Sło-

wacinku, graniczącym z Białą, zbudował zamek drewniany, jako siedzibę króla słowackiego. Mianował nim jednego ze swych dworzan. Wszedł z tym monarchą w dyplomatyczne stosunki i w końcu wydał mu wojnę. Zgromadził wojsko, ściągnął artylerię i sam objął dowództwo nad wyprawą. Obległ zamek słowacki, przypuścił do niego szturm, i wziął króla słowackiego w niewolę, złożył sąd, który jeńca skazał na śmierć. Książę jednak wspaniałomyślnie go uwolnił i powrócił mu wolność i państwo.

Miał w swoim wojsku wszystkie stopnie aż do generała. Oficerami po większej części robił Niemców, zwłaszcza Kurlandczyków, ponieważ Polaków nie lubił — nie znajdował w nich takiego bezwarunkowego posłuszeństwa, jakiego wymagał. Komenda w jego wojsku była niemiecka. Gdy który z oficerów mu uciekł, posyłał za nim pogoń z kilkuset, a nawet paru tysięcy żołnierzy. A gdy uciekinier schronił się zagranicę, udawał się do dworów ościennych, żądając jego wydania. Traktował te dwory jako równe sobie — wchodził z nimi w układy i korespondencje. Postanowił w końcu robić oficerów z własnych poddanych, dlatego utworzył korpus kadecki. Sam pisał: „Z kadetów kreowany oficer qua subditus (jako poddany) znając mię suum dominum vitae et necis (jako swego pana życia i śmierci) pewnie tego nie uczyni (tj. nie ucieknie), gdyż bym mu życia nie pardołował”. Wreszcie na wzór królów francuskich i Augusta II uformował oddział Grand muszkietierów, jako swoją straż przyboczną. Religijnie był obojętny, chociaż zdawał się sprzyjać protestantom. Uposażył Kirchę w Szucku, w której wygłaszano niemieckie kazania (Rejtan).

<sup>1)</sup> Stanisław Rejtan w Dzienniku literackim 1856.



# Z WIELKOPOLSKI I POMORZA

**Losy na rozbudowę kościoła w Solcu Kujawskim** są jeszcze do nabycia w ekspedycji „Dziennika Bydgoskiego”. — Cena 1 zł. Ciągnięcie 16 maja!

**JANÓWIEC.** (Komitet Wychowania Fizycznego). W mieście naszym zawiązał się, za sprawą p. burmistrza Luczaka, Komitet Wychowania Fizycznego, w skład którego wchodzi: p. burmistrz Luczak jako prezes, p. Szymczak jako sekretarz, p. Szulc jako skarbnik i p. Maciejewski, prezes Klubu Sportowego, jako gospodarz. Komitet ten, doceniając znaczenie dla rozwoju sportu należytego boiska, zamierza w najbliższym czasie rozpocząć budowę tegoż. Planowi Komitetu należy przyklasnąć, a wszelkie jego poczynania powinno obywatelstwo miasta Janówca jak najchętniej popierać.

Ostatnio odbyły się w Janówcu zawody w piłkę nożną między O. P. N. „Sokół” Żnin a Klubem Sport. „Janowiec” z wynikiem 2:2 (0:1).

**WITKOWO.** (Bójka). W ub. tygodniu urządzili synowie gospodarzy — Niemcy w Ruchocinie, położonym tuż przy Witkowie, zabawę taneczną w sali miejscowej restauracji. W ciągu zabawy powstała wśród biesiadników sprzeczka, której rezultatem była bójka na noże. Krew lala się obficie, biesiadnicy dokonywali srogiej zemsty na swych rywalach. Bito się butelkami, krzesłami, kłoto nożami, a nawet zaczęto strzelać. Dwie kobiety z przerażenia zemstały. Sala po opróżnieniu przedstawiała istną pole bitwy: krzesła potrzaskane, stoły niejednokrotnie połamane, podłoga obryzganą krwią, ściany uszkodzone... Ciężko poranionych zostało pięciu osobników, wielu zaś lekko pokaleczonych. A nie było żadnego z posterunkowych, któryby był mógł podobne zajście uniemożliwić. Obecnie śledztwo w tej sprawie prowadzi posterunek policji państw. z Mielżyna.

**LESZNO.** (Banda złodziejska pod kłuczem). Policji udało się zlikwidować szajkę groźnych bandytów-włamywaczy, do której należeli m. in. Ignacy Kaczor z Kościana, Franciszek Konieczny z Leszna i Michał Różak. Banda ta dokonała szeregu śmiałych napadów i rabunków na terenie leszczyńskim i w okolicy. M. in. u kupca Laske i Land, u Conrada, na poczcie w Poniecu, w Hotelu Warszawskim w Kościanie itd. Herszt bandy Kaczor, połowę swego życia przesiedział już w więzieniu, a na wolności uważany był za bardzo niebezpiecznego, gdyż chodził stale uzbrojony w broń palną i w kilku wypadkach strzelał do urzędników policyjnych. Policji państw. w Lesznie należy się za zlikwidowanie tak groźnej szajki największe uznanie i wdzięczność miejscowego społeczeństwa.

**KROTOSZYN.** (Znalazł śmierć, popełniając kradzież). W sobotę 16 bm. zaszedł w Krotoszynie wypadek, który wstrząsnął do głębi całym miastem. Oto niejaki Speryński z Krotoszyna zamierzał z niewiadomych przyczyn okraść brata swego i przybył w sobotę do zagrody jego, aby zabrać uprzęż na konie. Kradzież zauważył parobek, znajdujący się w stajni, i strzelił do złodzieja, kładąc go trupem na miejscu.

**ZBĄSZYŃ.** (Nowy wikariusz). W miejsce przeniesionego do Chobienice ks. Zielazka, władza duchowna przeznaczyła ks. Górę jako II wikariusza. Ks. Zielazek objął zarząd parafii Chobienice tymczasowo jako administrator.

**NOWY DWÓR pod Zbąszyniem.** (Zatrucie grzybami). Wskutek spożycia starych grzybów (morchli) zachorowała cała rodzina. Jedną osobę trzeba było przewieźć do szpitala, reszta znajduje się pod opieką lekarską w domu. Niebezpieczeństwa śmierci niema.

**WOLSZTYN.** (Samobójstwo inwalidy). W ub. tygodniu popełnił samobójstwo przez powieszenie inwalida wojenny Władysław Kaźmierczak, liczący 45 lat. Powiesił się przy płocie Bożej Męki nad szosą Wolsztyn — Adamów. Zagadką jest, dlaczego wybrał sobie to miejsce, gdzie już przedtem ktoś inny popełnił samobójstwo, jednakowoż tak, że się wyleczył. Przyczyna samobójstwa Kaźmierczaka jest nieznaną. Denat pobierał bowiem poważną rentę i biedę nie znał. Był człowiekiem dobrym i religijnym. Osierocił żonę i pięcioro małoletnich dzieci. Jest to już 4 wypadek samobójstwa przez powieszenie w naszym powiecie.

## Inowrocław.

Za lichwę stawał w tych dniach pewien gospodarz z Jezior Wielkich przed sądem pokoju w Inowrocławiu. Wypożyczał on pieniądze za wysokim procentem, więcej niż prawo zezwala. Sąd skazał go na 100 zł grzywny wzgl. 10 dni więzienia oraz na ponoszenie kosztów sądowych.

**Zniżka cen na masło.** Na ostatnim targu, ub. piątku, płacono za funt masła 2 zł. i 2,10, za mendel jaj 1,60 i 1,70 zł. Ceny za inne artykuły pozostały bez zmian. Masła na targ przywieziono bardzo dużo.

**Obliczenie aresztem ulotek socjalistycznych.** Policja miejska skonfiskowała ulotki socjalistyczne, które zostały wydane z okazji mającego się odbyć w Inowrocławiu obchodu socjalistycznego w dniu 1 maja. Konfiskata ulotek nastąpiła z powodu niezameldowania ich w urzędzie policyjnym.

**Przechwycenie włamywaczy.** Policji zgłoszono, że w nocy z 13 na 14 bm. nieznanymi sprawcy włamali się do śpichlerza p. Malickiego w Komaszycach przez wybite dziury w murze i skradli około 3 ctr. żyta. W nocy z dnia 20 na 21 bm. dokonano włamania tym samym sposobem do śpichlerza p. Erkslebensa w Borkowie pod Inowrocławiem, skąd skradziono 7 ctr. żyta. Za włamywaczami wszczęła policja energiczne dochodzenia. Następnego dnia już przechwycono sprawców, których osadzono w więzieniu.

**Surowa kara za uśmiercenie noworodka.** Na wokandzie sądu inowrocławskiego znalazła się znowu sprawa uśmiercenia noworodka. Na ławie oskarżonych zasiadły cztery kobiety wzgl. dziewczyny z Janikowa i okolicy, którym zarzucono zabójstwo dziecka. Niej. Anastazja Dąbrowska skazana została za morderstwo na dwa lata ciężkiego więzienia, dalsze oskarżone zostały bądźto skazane na tydzień więzienia, bądź to uwolnione dla braku dowodów.

**Ze Związku Pracowników Umysłowych.** Na nadzwyczajnym walnym zebraniu, które odbyło się w ub. czwartek, w lokalu p. Kłosowskiego, wybrano nowy zarząd: prezesem p. Kleinschmidta, wiceprezesem p. Balcerzaka, p. Nowickiego sekretarzem, p. Belcerzaka zast., p. Rucińskiego skarbnikiem. Następnie uchwalono podwyższyć składki miesięczne na 50 gr. oraz zwoływać zebrania co czwartek przed pierwszym każdego miesiąca.

## Z Poznania.

**Ustąpienie prezesa poczty Urbańskiego.** Jak donosi „Goniec Wielkopolski”, w najbliższych dniach nastąpi przeniesienie p. Urbańskiego, prezesa poznańskiej Dyrekcji Poczty i Telegr., w tym charakterze do Lublina.

**Powrót gen. Sosnkowskiego do Polski.** Rekonwalescencja gen. Sosnkowskiego minęła szczęśliwie, obecny stan zdrowia generała nie budzi już żadnych obaw. W tych dniach powrócił gen. Sosnkowski do Polski i przebywa w majątku swym Bukowicach pod Poznaniem.

**Walne zebranie Polskiego Związku Kolejarzy** odbyło się pod przewodnictwem p. Chruszczyńskiego i trwało z górą 10 godzin. Głównym referentem był poseł inż. Paczkowski, który omówił położenie kolejnictwa i kolejarzy polskich oraz najżywotniejsze zagadnienia ich bytu.

Następnie złożyli sprawozdania prezes okręgowy P. Z. K. p. Walter, sekretarz p. Krzyżaniak i kasowe p. Rutkowski. Zarządowi udzielono absolutorjum. W wyborach wybrano prezesem ponownie p. Waltera, wiceprezesem p. Franciszka Rutkowskiego, na członków zarządu: pp. Piechowiaka, Krzyżaniaka, Hegenbarta, Szymanowskiego, Ruszkowicza, Szulca, Sobczaka i Chojackiego z Poznania; ponadto weszli do zarządu: pp. Smętek, Ostrów, Kunsztowicz — Jarocin, Śnita — Zbąszyń, Szczeszak — Inowrocław, Bauman — Leszno i Strzyżewski — Gniezno; w skład komisji rewizyjnej: pp. Monka — Złotniki Kujawskie, Kędziński — Śrem i Itkowiak — Poznań.

W końcu przemówił w gorących słowach delegat poznańskiego okręgu P. Z. K. w Warszawie p. Budniak.

**Pożegnanie ustępujących starostów.** Związek powiatów województwa poznańskiego wydał w ub. czwartek w „Bazarze” obiad na cześć wstępujących w stan spoczynku czterech starostów: Czochrona z Nowego Tomyśla, p. Szumskiego z Wągrowca, Kopczyńskiego ze Śmigła oraz hr. Dąbskiego z Mogiła.

Obecni byli wszyscy wyżsi urzędnicy województwa z p. wojewodą hr. Bnińskim na czele.

**Ceny targowe w Poznaniu.** Na ostatnich targach w Poznaniu płacono: za wieprzowinę 1,50 — 1,60, wołowinę 1,20—1,70, cielęcinę 1,10—1,30, skopowinę 1,20—1,40, słoninę 1,60—1,70, masło 3,10—3,20 zł. funt, jaja 2,00 zł mendel, twaróg 60 gr. funt; sandacze 2,20—2,60, okonie 1,20—1,60, leszcze 0,80—1,50, węgorze 2,50, białe ryby 0,40—1,20, szczupaki 2,50 funt; rabarber 40—50 gr, szpinak 60—70 gr, biała kausta 50 gr. funt, młoda kalarep-

ka 1,00, wiązka, młoda marchewka 50 gr. wiązka, sałata 15—35 gr. główka, pomarańcze 35—60 gr. od sztuki, cytryny 2 sztuki 25 gr.; kury 4,50—6,00, kaczkę 6—7 zł od sztuki, gołębie 1,50—1,80 para.

## Sanatorjum dla pijaków w Poznaniu.

Główna dyrekcja służby zdrowia nabyła w Gościejowie pod Poznaniem ośrodek kilkumorgowy z domem, w którym przed wojną mieścił się zakład dla alkoholików.

Obecnie dom ten, obliczony na 30—40 łózek, poddany został gruntownemu remontowi, poczem zakład zostanie uruchomiony.

Gł. dyrekcja służby zdrowia oddała go w administrację kraj. starostwu poznańskiemu, zastrzegając aby prawo korzystania zakładu posiadali chorzy z całego państwa.

## Z POMORZA.

**BUKÓWIEC.** (Z Grona Przyjaciół Sceny). Zebranie koła odbędzie się w niedzielę dnia 1. maja o godz. 5. popoł. u p. Czajkowskiego. Obecność wszystkich członków konieczna.

**LISEWO, pow. Chełmno.** (Z życia młodzieży szkolnej). W ub. tygodniu urządziła miejscowa szkoła powszechna z inicjatywy p. nauczyciela Taraški w sali p. Żurawskiego przedstawienie teatralne. Dzieci wywiązały się ze swych ról nadzwyczaj dobrze — nie spotkały się jednak z należyłym zrozumieniem i uznaniem swych wysiłków u miejscowego społeczeństwa, które tylko w szczupłej liczbie na przedstawienie to przybyło. Dochód wobec tego był nikły — a przeznaczony on był na gdańską Macierz Szkolną.

**BUKÓWIEC, pow. świecki.** (Pobór mężczyzn rocznika 1906). Celem udogodnienia zainteresowanym w okolicy odbędzie się w Bukówcu w dniach 16, 17 i 18 maja, w hotelu p. Czajkowskiego pobór. W dniu 16 maja staną gminy: Plenno, Pols. Konopat, Bładzim, Korytowo, Stanisławie, Świekatowo, Świekatówko, Sucha, Gawroniec, Łaszewo i Parlin. W dniu 17 maja staną gminy: Różanna, Polskie Łąki, Stażki, Tuszyn, Tuszynki, Franciszkanowo, Jeziorki, Karolewo, Kawęcin, Krupocin, Kurlandia, Lubodzież, Poledno, Przysiersk i Szewno. W dniu 18 maja staną gminy: Szewienek, Wętfie, Biechowo, Biechówko, Drodzowo, Lipnica, Lubiewo, Lubiewice, Zalesie Król., Bramka, Branica, Budyń i Bukówiec.

## Brodnica.

Zjazd delegatów Towarzystw Powst. i Wojsk. okręgu brodnickiego odbył się dnia 10 bm. w domu Katolickim. Zjazd otworzył prezes okręgowy p. ppłk. rez. dr. Siudowski. do prezydium wybrano: na przewodniczącego ppłk. rez. dr. Siudowskiego, protokół prowadził ppor. rez. Kalinowski z Wiechulca.

Następnie przemawiali p. starosta Olszewski, dowódca 67 pp. p. pułk. Tarczyński oraz delegat związku p. por. rez. Wachowiak z Grudziądza.

W sprawozdaniu z działalności okręgu w roku ubiegłym prezes okręgowy stwierdził, iż okręg brodnicki w ostatnim czasie powiększył się o więcej niż 100 proc. Założono 24 koła, obecnie jest ich 47. — Do utworzenia nowych towarzystw przyczynili się szczególnie inż. Widy (3 tow.), wiceprezes Marczak (2 tow.), sekr. okręg. Kamiński (2 tow.), kapitan Bosiecki (2 tow.), p. Zebrowski (4 tow.), p. Kalinowski z Wiechulca (2 tow.) i por. 67 p. p. Sikorski (5 tow.). Okręg liczy około 2.500 członków.

Po udzieleniu absolutorjum ustępującemu zarządowi, dyskutowano nad sprawozdaniem. M. in. przemawiał p. Serożyński z Lekart, który zapoznał zebranych z pracą organizacyjną na pograniczu, o ćwiczeniu się Niemców za kordonem w Iławie, prosząc Zarząd Okręgowy i przedstawicieli władz wojskowych do specjalnego zajęcia się sprawą organizacji Tow. Powst. i Wojsk. w tych zakątkach, bo pole jest podatne, tylko brak sił kierowniczych i odpowiednich środków.

Podniesiono następnie zarzut pod adresem listonoszy, że nie zawsze chętnie odnoszą się do sprawy organizacji Tow. Powst. i Wojsk., to też zaapelował prezes, ażeby listonosze przychylnie i chętnie odnosili się w sprawie organizacji jak n. p. przez ogłaszanie zebrań i t. p.

Na uwagę zasługuje gest wydz. pow. w Nowemmieście, który wypreliminował na cele organizacji Tow. Powst. i Wojsk. 3.000 zł i co miesiąc dodatkowo użycza poważniejszych kwot z funduszy dyspozycyjnych. Za pomocą wydz. pow. w Nowemmieście wybudowano w powiecie 6 większych strzelnic.

W sprawie sztandarów wystosowano do związku pismo następn. treści:

„Zebrani delegacji Tow. Powst. i Wojsk. na okręg brodnicki dnia 10. IV. 1927 r. w Brodnicy oświadczają, iż zyczą sobie, ażeby wizerunek Matki Boskiej został zachowany na naszych sztandarach na Pomorzu”.

Przystąpiono w końcu do wyborów zarządu; wybrano ponownie: jako prezesa ppłk. rez. dr. Siudowskiego, wiceprezesa naczelnika sądu Marczaka, sekretarza Kamińskiego, skarbnika Karczewskiego, ref. oświatowego por. rez. prof. Jastrzębowski, adjutanta Neumanna, nowo wybrany jako komendant ppor. rez. Prusak. Zastępców komendanta i sekretarza kooptuje sobie zarząd. Komisja rewizyjna pozostała ta sama.

## Kościerzyna.

Osobiste. W ub. tygodniu odbył się w miejscowym kościele parafjalnym ślub naczelnika łutęjszego sądu powiatowego p. dr. Szydłowski z panną Karmelitą Willichówną. Małżeństwu pobjęstował ks. wikariusz Jeka. Do upiększenia tej uroczystości przyczynił się dodatnio śpiew chóru gimnazjalnego.

Wenta. Z urzędzonej przez Koło Polek i Ziemiarek wenty wynosił czysty dochód 1200 zł., z czego 500 zł. przekazano na rzecz sióstr Elżbietanek a 700 zł. na rzecz miejscowej ochronki.

Budowa strzelnicy. Miejscowe Tow. Pow. i Wojsk. czyni obecnie w dyrekcji lasów państwowych starania o wydzierzawienie gruntu leśnego pod budowę nowej strzelnicy dla Towarzystwa. Zaznaczyć należy, że istnieje w miejscu strzelnic Bractwo Strzeleckiego, która jednak z powodu braku szerszego i dłuższego toru strzeleckiego, nie nadaje się do użytku Tow. Powst. i Woj.

## Puck.

Osobiste. P. dr. Adam Zagórowski, który w styczniu br. osiedlił się w mieście naszym jako adwokat, został zamianowany notariuszem na obwód sądu apelacyjnego w Toruniu z siedzibą w Pucku.

Z ruchu budowlanego. W mieście naszym daje się obecnie zauważyć ożywiony ruch budowlany. W ostatnim czasie przystąpili do budowy domu mieszkalnego p. Haske (przy ul. Sobieskiego) i p. Józef Proena (przy ul. Wąlowej).

Z tygodnia Macierzy Szkolnej. Tydzień Macierzy Szkolnej w Gdańsku w mieście naszym przyniósł 335 zł. dochodu.

Komitet obchodu 3 Maja. W ub. tygodniu zawiązał się w mieście naszym komitet obchodu 3 Maja, który zajmuje się ustaleniem programu. W skład tego komitetu weszli: ks. proboszcz Fittkau, p. burmistrz Kamski i przedstawiciele poszczególnych towarzystw, szkół i urzędów. Wykład o Konstytucji 3 Maja wygłosi p. dr. Zagórowski.

Objazd wybrzeża morskiego przez p. wojewodę Młodzianowskiego. W ub. tygodniu zaczął objeżdżać p. wojewoda pomorski Młodzianowski wybrzeże polskie, był jednak wkrótce już zmuszony, wskutek nabytej tu choroby, przerwać objazd i wrócić do Torunia.

Komisja dla przydziału mieszkań robotniczych. Na posiedzeniu Rady Miejskiej wybrano komisję dla przydziału robotnikom mieszkań w nowowbudowanym domu robotniczym, który dnia 1 maja ma być oddany do użytku. Mieszkania w tym domu zostaną przydzielone robotnikom, którzy zajmowali dotąd najgorsze mieszkania. — Jednocześnie ustalono czynsz najmu za mieszkania w tym domu i to: za mieszkanie 1-pokojowe z kuchnią na 15 zł, za mieszkanie dwu-pokojowe z kuchnią na 25 zł. Na mieszkania te zgłosiło się już około 50 rodzin robotniczych.

W skład tej komisji weszli z Rady miejskiej radni Bradtke i Hincke.

## Z MARLI.

Ś. p. Jan Wojciechowski w Kościerzynie.  
Ś. p. Maciej Karolewski w Poznaniu.  
Ś. p. Magdalena z Cichockich Kujawina w Komornikach pod Poznaniem.

Ś. p. Leon Gburek w Poznaniu  
Ś. p. Franciszka z Frankowskich Świtaków w Poznaniu.

Ś. p. Magdalena z Włodarczaków Waliszkowa w Swarzędzu.

Ś. p. Józefa z Malczewskich Kowalewska we Włocławku.

Ś. p. Siostra Stanisława Adolfiny Janowska, przełożona zakładu św. Stanisława w Poniecu.

Ś. p. Bolesław Rzymkowski, b. nauczyciel gimnazjum, w Wolsztynie.

Ś. p. inż. Kazimierz Grzelachowski w Poznaniu



## Z Grudziądza.

dyżury nocne aptek. Do dnia 28 bm. włącznie apteka pod Koroną, ul. Wybickiego i apteka pod Gwiazdą, Chełmińska 27.

**Nowy klub sportowy w Grudziądzu.** W tych dniach powstał nowy klub sportowy, o charakterze, co do składu osobowego, przeważnie robotniczym, założony przez pracowników firmy „Herzfeld i Victorius”. W sobotę klub ten urządza uroczyste otwarcie w salach hotelu pod Złotym Lwem. Na program składają się pokazowe ćwiczenia gimnastyczne, piramidy itp. O godz. 10 wiecz. rozpoczną się tańce. Zarząd klubu zaprasza wszystkich życiowych, a zwłaszcza zwolenników sportu, na ten pierwszy występ swego klubu.

**Z Izby skarbowej.** W ub. środę powrócił z urlopu zdrowotnego i objął urzędowanie naczelnik wydziału I-ego i zastępca prezesa Izby skarbowej w Grudziądzu p. Karol Lisowski.

**Z Pol. Czerwonego Krzyża.** W poniedziałek dnia 25 bm. o godz. 6 wieczór, w lokalu własnym przy ulicy Starej 1, odbędzie się posiedzenie Komitetu Polskiego Czerwonego Krzyża, celem dokonania wyboru zarządu na rok bieżący.

**Degenerat.** Policja aresztowała pewnego starszego, pięćdziesięcioletniego jegomości, który dwie trzynastoletnie dziewczynki zwał na górę zamkową i tam je usiłował zniewolić. Degenerata oddano do dyspozycji sądu.

**Protest kupiectwa grudziądzkiego przeciwko otwieraniu sklepów w niedzielę.** Walne zebranie Tow. Kupców Samodzielnych w Grudziądzu uchwaliło jednogłośnie wystosować do kompetentnych władz następujący protest:

„Dowiedziawszy się o projekcie komisji dla spraw mniejszościowych udzielenia zezwolenia na otwieranie sklepów w niedzielę, walne zebranie Tow. Kupców Samodzielnych w Grudziądzu protestuje jaknajenergiczniej przeciwko podobnemu zamierzeniu. Chrześcijańska Polska musi uznać niedzielę jako dzień odpoczynku, wolny od pracy i nie może zezwalać pewnej grupie obywateli innego wyznania na korzystanie ze specjalnych przywilejów, które nie są ich udziałem nawet w państwach niekatolickich”.

**Tow. Samodzielnych Kupców w Grudziądzu** odbyło swe walne zebranie w ub. środę, w hotelu Kellasa. Po wybraniu przewodniczącym zebrania p. Klimka, nastąpiły sprawozdania skarbnika p. Anrzejewskiego, sekretarza p. Mazura i prezesa Tow. p. Marchlewskiego. Towarzystwo w roku ubiegłym uzyskało dwukrotnie przedłużenie godzin otwarcia sklepów, obniżenie kar za zwłokę przy podatkach komunalnych, redukcję dodatków komunalnych przy świadectwach przemysłowych, zwołano cały szereg konferencji, rozesłało cały szereg komunikatów do swych członków i, jak wykazała dyskusja na zebraniu, pracowało nader intensywnie. Po uchwaleniu podziękowania i absolutorjum ustępującemu zarządowi, wybrano członkami zarządu: p. Marchlewskiego jako prezesa, pp. Heinkę i Rucińskiego jako wiceprezesów, pp. Mazura i Nowackiego jako sekretarza i zastępcę, p. Polleya jako skarbnika

i pp. Szulca i Domachowskiego jako członków komisji rewizyjnej.

**Zmiana własności.** Bank Ludowy kupił w ostatnich dniach dom przy ul. Wybickiego, od p. Heringowej.

**Z akcji sanacyjnej Drukarni Pomorskiej.** W piątek aresztowany został z polecenia prokuratury niej. Szweckiego, funkcjonariusz Drukarni Pomorskiej, za popełnienie nadużyć pieniężnych w kwocie 20.000 zł. Nadużycia polegały na tem, że Szwecko od 2½ lat umieszczał na listach płacy nazwiska dwóch zecerów, których wogóle nie było, podrabiał ich podpisy i brał za nich pieniądze. Manipulacja była możliwa przy dotychczasowej lekkomyślnej gospodarce, przy obecnym nadzorze sądowym jednak musiała wyjść na jaw, tembardziej, że Szwecko nie był na tyle przeczorny, by tej manipulacji w porę zaprzęść.

**Tydzień gdańskiej Macierzy Szkolnej.** Miejskowy komitet tygodnia, na którego czele stał p. insp. Ossowski, przeprowadził akcję ze stanowiska praktycznego, nie urządzając ze względu na bliskie święta i ciężkie stosunki gospodarcze imprez dochodowych, które byłyby niepewne a skończyłyby się mogły deficytem. Komitet kładł głównie nacisk na kwestię domową i zbiórkę uliczną, około której krzątały się obok znanych i zawsze ofiarnych pań naszego miasta, panienki z „Sokoła” i „Sodalicii”, tudzież na wakacjach bawiące słuchaczki Uniwersytetu poznańskiego. Magistrat tuptejszy ze swej strony poparł akcję moralnie i materialnie a wojsko udzieliło bezpłatnie orkiestry. To też zbożna akcja przy współpracy prasy miejscowej była z góry zapewniona. Wynik wyraża się w cyfrach 2.500 zł. Obywatelstwo m. Grudziądza dało dowód, że docenia ważność zadania Macierzy na terenie Wolnego Miasta.

**Program obchodu 3 Maja.** Pod przewodnictwem prezydenta miasta p. Włodka odbyło się zebranie przedstawicieli władz, wojska i towarzystw, celem ustalenia programu obchodowego, który głównie oprze się na wojsku, duchowieństwu, teatrze i imprezach sportowych. W dniu święta narodowego odbędzie się na błoniach pod Tarpnem msza polowa, następnie przemarsz wojsk przez miasto i defilada. O godz. 12 w poł. odbędzie się w kościele farnym nabożeństwo dla przedstawicieli władz; stowarzyszenia wezmą udział ze sztandarami. Teatr Miejski wystawi o godz. 4 po poł. „Pana Tadeusza”, wieczorem o godzinie 8 odbędzie się przedstawienie galowe, które poprzedzi słowo wstępne p. sędziego dr. Bortha. W związku ze świętem narodowym komitet T. C. L. zamierza zaapelować do ofiarności obywatelstwa, celem uzyskania funduszy na powiększenie bibliotek, których jest w Grudziądzu, obok biblioteki głównej, 7 na przedmieściach i w fabrykach.

**Wisła zwolna opada.** Poziom Wisły, która sięgała aż do bulwarów miasta, opadł o kilka metrów. Tu i ówdzie wychylają się już łaki i karpny.

Konstanty Ossowski.

## Pierwsza wieś Kościuszkowska.

**Rogóżno-Zamek jako pierwsza Wieś Kościuszkowska. Uroczyste położenie u spławu Ossy z Gardęgą. Jaki wygląd będzie miała Wieś.**

W pół drogi z Grudziądza do Łasina położony jest przy szosie ma ątek państwowy Rogóżno-Zamek, który jako pierwszy w Polsce przeznaczony jest na utworzenie Wsi Kościuszkowskiej. Majątek ten obejmuje 2540 morgów dobrej gleby o bonitacji 15,5 mk. z ha. Wśród obszernego zabudowania gospodarczego na rozłożystym płaskowzgórzu, otoczonego od strony północnej 5 m. wysokim i kilkadziesiąt metrów długim murem z czasów dawno minionych znajduje się wielka gorzelnia, a u stóp stromo do Gardęgi opadającej zalesionej góry, którą koronują znaczne resztki zamku krzyżackiego, wodny młyn. Nieco dalej położona jest dwuklasowa szkoła polska a obok restauracja, zwiedzana chętnie w okresie letnim przez miłośników przyrody i zabytków przeszłości.

Położenie Rogóżno w szerokiej dolinie Ossy, wzdłuż której po obu stronach ciągną się wysokie, silnie falujące wzgórza, jest bardzo malownicze. Ongsi, gdy nad tem wspaniałym zakątkiem pojezierza pomorskiego dominował okazały zamek o siedmiu bramach i 22 wieżach składała się ta potężna siedziba krzyżacka na tak wspaniałą całość, że cesarz Karol IV, jak dr. Orłowicz w swym przewodniku po Pomorzu wspomina, pragnął ją nabyć na własność.

W tym to uroczysku pojezierza ma powstać pierwsza Wieś Kościuszkowska; grunta rogozińskie zostaną po zaspokojeniu sąsiadujących adiacentów małorolnych rozbite na małe sieroce gospodarstwa powiązane z sobą kooperatywą w jeden orga-

nizm wzorowej wioski, tak, aby z dochodów każdego gospodarstwa utrzymać się mogła rodzina opiekunów-gospodarzy, powiększona o gromadkę dziesięciorga dzieci, których razem wieś ma 1000 otrzymać Opiekunami-gospodarzami będą przeważnie dawni wychowawcy Tow. Gniazd Sierocych, którzy ukończyli średnie szkoły rolnicze lub ogrodnicze, odbyli praktykę w kraju i zagranicą, a dziś są instruktorami Kółek Rolniczych, pracownikami w Ogniskach Kultury Rolniczej itp.

Powstana szkoły i ochronki, a kierownik szkoły sprawować będzie władzę nadopieczunką jako inspektor-wychowawca. Budowie sierocych gospodarstw mają być trwałe i praktyczne. Budulec da Państwo. W miarę możliwości zużyte będą istniejące budynki na szkoły, fabryki i kooperatywy. Rząd wyznacza, jak pisma głoszą, pół miliona złotych subwencji, przy czem liczy się też na pomoc finansową od sejmików, magistratów itp.

W Rogóżnie powstanie więc wielka placówka kulturalna, może coś w rodzaju miasteczka.

### Zmiany w Pomorskiej Izbie Skarbowej.

Prezesem Pomorskiej Izby Skarbowej mianowany został p. Michał Brzecki, dotychczasowy naczelnik wydziału departamentu podatku majątkowego w Warszawie.

Dotychczasowy prezes Pomorskiej Izby Skarbowej p. Obrzud przechodzi w stan spoczynku.

Z dniem 1 maja odchodzi z Izby Skarbowej w Grudziądzu do Małopolski p. Gelb, w miejsce którego przybył do Grudziądza jeden z rewizorów ksiąg z Lublina.

W tych dniach naczelnik Urzędu Skarbowego w Gniewie p. Machalski przeniesiony zostaje jako naczelnik do Urzędu Skarbowego w Brodnicy, dotychczasowy naczelnik tego urzędu w Brodnicy zaś przeniesiony zostaje do Gniewu jako naczelnik Urzędu Skarbowego.

## Wspaniała uroczystość w Mochlu.

**Poświęcenie sztandaru Tow. Powstańców i Wojaków.**

(Od własnego sprawozdawcy „Dziennika Bydgoskiego”).

Mochle, położone przy torze Morzewiec—Wierzchucin, przeżyło w ub. niedzielę wielką uroczystość, świadcząca o ruchliwości mieszkańców i żywotności miejscowego Towarzystwa Powstańców i Wojaków. Ze wszech stron zjechali się delegaci i sympatycy tego towarzystwa, aby wziąć udział w obchodzie związanym z poświęceniem sztandaru.

Po zbiorce przed miejscową oberżą i odebraniu raportu przez delegata p. generała Thommę p. majora Zielińskiego udał się pochód, w którym uczestniczyło również kilka towarzystw wojskowych z okolicy ze sztandarami przed dom prezesa po swój sztandar, schowany jeszcze w pokrowcu, i wyruszył przy dźwiękach orkiestry kolejarzy z Bydgoszczy do Nowej Dąbówki.

Mszę św. odprawił ks. proboszcz Jabłoński. Pienia wykonał miejscowy chór kościelny. Przygrywała również po śpiewie solowym orkiestra kolejarzy. Po wygłoszeniu podniosłego kazania okolicznościowego dokonał ks. prob. Jabłoński poświęcenia sztandaru. Matkami chrzestnymi były panie: Alkiewiczowa, Sitniakowa, Jaworska, Czarlińska, Kubełowa i Figurska, zaś ojcami chrzestnymi byli pp. Stan. Alkiewicz, major Zieliński, sekretarz Parzys, Kaczmarek, Balcer i Biwan.

Przed kościołem nastąpiło uroczyste wręczenie sztandaru towarzystwu, poczem udano się do Mochla, gdzie wspólnie spożyto obiad. Przemowy wygłosili: p. Kaszubowski im. zarządu okręgowego Tow. Powst.

i Woj., p. major Zieliński im. władz wojskowych, prezes miejsc. Tow. Powstańców p. Sitniak, p. sekr. Parzys im. p. starosty, p. komisarz obwodowy Kazubski, wiceprezes Tow. Powst. — Wteln, p. Górski, pp. Józef i Stanisław Alkiewiczowie, p. Raczyński — im. Tow. Powst. — Bydgoszcz—Macierz. W końcu przemawiał p. red. Ryszewski im. redakcji „Dziennika Bydgoskiego”, wręczając równocześnie prezesowi w miejsce gwoźdźcia pamiątkowego 50 zł. na cele towarzystwa.

Po południu odbyła się w lesie zabawa ludowa, która jednak z powodu chłodnego powietrza mimo usilnych starań zarządu w części tylko się udała. Śliczne ćwiczenia gimnastyczne wykonały sokolice z Witoldowa. W lesie odbyło się również wbijanie gwoździ pamiątkowych, ofiarowanych przez p. starostę Niesiołowskiego, p. Józefa Alkiewicza i Tow. Powstańców i Wojaków — Wierzchucin.

Wieczorem odegrał z powodzeniem zespół amatorski dramat p. t. „Marek Łopian”, poczem odczo tańczono do rana.

Wspaniała uroczystość niedzielna zapoczątkowała niewątpliwie nowy okres pracy, cechowany jeszcze większą intensywnością pracy i nakładem sił niż dotychczas.

Znani z szczeropolskiej gościnności w całej okolicy pp. Alkiewiczowie podejmowali u siebie po uroczystości ściślejsze grono uczestników niedzielnej uroczystości w Mochlu.

## Podwyżka pensyj urzędniczych nastąpi w lipcu.

**Z przemówienia wojewody Młodzianowskiego na walnym zjeździe delegatów Związku Pomorskiego Stow. Urzędników w Toruniu.**

(Od własnego sprawozdawcy)

W auli Urzędu Wojewódzkiego w Toruniu odbył się w wczorajszą niedzielę walny zjazd delegatów Związku Pomorskiego Stowarzyszenia Urzędników Państwowych, Samorządowych i Komunalnych, poprzedzony nabożeństwem w kościele Panny Marji. Na zjazd przybyło dużo delegatów z różnych zakątków województwa pomorskiego. Jako przedstawiciel władzy rządowej zaszczylił zjazd swą obecnością wojewoda pomorski, p. Kaz. Młodzianowski, poatem reprezentował Zw. Urzędników Pomorskiego Sądu Apelacyjnego, p. Ossowski, oświatę szkolną p. Jankowski, Główny Zw. Stow. Urzędników w Poznaniu, p. Sikorski, zaś redakcję „Dzien. Bydg.” p. Kiedrowski.

W swym przemówieniu powitalnym prezes Związku, p. radca Błęński, przedstawił w zarysie całokształt dzisiejszej kwestji urzędniczej w Polsce. Przemówienie to możnaby podzielić na dwie części. Pierwsza mówi o niedoli urzędniczej, druga o konieczności stworzenia silnych podstaw organizacji urzędniczej. I tak, wyraził się mówca, okres obecny jest dla stanu urzędniczego strasznie ciężki, gdyż skromne pobory starczą zaledwie na pokrycie najniezbędniejszych potrzeb. Nie tylko głód i nędza wkradły się do domów urzędniczych, ale i z tem choroby, przedewszystkiem zaś gruźlica szerzy się w zastraszający sposób. Taki stan rzeczy musiał wywołać przynębnienie psychiczne wśród szerokich rzesz urzędniczych. Jeżeli zaś chodzi o specjalne piekące sprawy, to do najważniejszych zaliczyć można kwestję uposażenia, kwestję stabilizacji urzędniczej oraz § 116 k. c. (redukcje), wszystko kwestje dotychczas nie uregulowane; poza tem sprawa rozporządzenia o podatku mieszkaniowym oraz obowiązująca ustawa o podatku komunalnym. Co prawda władze drugiej instancji, władze centralne uznały trudne warunki bytu urzędnika i przyrzekły polepszenie, lecz, niestety, urzędnik tej poprawy się nie doczekał.

Taki smutny stan rzeczy wymaga potrzeby silnej organizacji urzędniczej. Tylko solidarne łączenie się w jednym ognisku może przynieść stanu urzędniczemu tę korzyść, iż władze i społeczeństwo przyznają urzędnikom przynależne się prawa. Od czasu do czasu

odzywają się głosy radykalne, ażeby zmusić rząd środkami niewłaściwymi do polepszenia warunków bytu. Taką pracę destrukcyjną Związek Stow. Urzędników potępia, wychodząc z założenia, że nielegalny sposób podobnych wymuszeń podcina byt państwa, który opiera się głównie na władzach wykonawczych.

Następnie zabrał głos p. wojewoda, który w jędrnym, z długotrwałymi okłaskami, przyjętym przemówieniu, mówił o widokach poprawy bytu urzędników w najbliższej przyszłości. Pan wojewoda docenił ciężkie położenie materialne, które jest prawdą powszechną. Kwestja podwyższenia uposażeń urzędniczych jest zagadnieniem państwowym; wszystkie rządy tę kwestję badały, jednakowoż rozwiązać jej nie potrafili, na co w pierwszym rzędzie wpłynął ciężki stan naszych finansów. Aczkolwiek cierpliwość urzędnika jest wystawiona na ciężką próbę, p. wojewoda, jako przedstawiciel rządu zaapelował do dalszego wytrwania, gdyż mały postęp pod tym względem już jest widoczny. Poprawa sytuacji finansowej państwa dała już pewne rezultaty, a mianowicie podwyżkę dziesięćprocentową. Ta podwyżka uposażeń jest oczywiście niewystarczającą, **lecz z dniem 1 lipca roku bież., nastąpi dalsza poprawa, której rozmiar zależeć będzie od stanu skarbu.** Jeżeli chodzi o dodatek dla Pomorza ze względu na wysoki poziom cen w tym województwie, to sprawa ta, mimo silnych zabiegów pana wojewody, bardzo mało ma szans, gdyż rząd wysuwa to, że w innych województwach np. w Wileńszczyźnie poziom cen jest jeszcze wyższy, aniżeli na Pomorzu. **Jednakowoż można liczyć w okresie letnim na dodatek sezonowy dla Pomorza.**

Pozatem wskazał p. wojewoda na to, że dobra organizacja urzędnicza może dać wielką siłę. Perspektywy dobrej organizacji leżą przedewszystkiem w samopomocy; jest to droga na której dużo można zdobyć. A mianowicie przez założenie kas zapomogowych, stworzenie domów wycieczkowych oraz ośrodków leczniczych. Przez taką dobrą organizację samopomocy więź solidarności stają się większe i organizacja ta daje wielkie wartości moralne.



Na końcu swego przemówienia p. woj. zaznaczył, że bardzo ważnym jest **dogmat: urzędnik służy całemu państwu i społeczeństwu**. Maszyna urzędnicza przy jakiegokolwiek zmianie rządów nie powinna być narażona na wstrząs. Urabianie tej ideologii stworzy niezależność moralną urzędnika od fluktuacji politycznych, co jest rzeczą niesłychanie ważną dla należytego działania całego aparatu państwowego. Tak np. w Francji i w Niemczech, kraje w których było dużo burz i przewrotów, machina państwowa zawsze stała mocna, gdyż urzędnicy nie podlegali wpływom.

Po przemówieniu pana wojewody nastąpił wybór prezydium, komisji mandatowej i komisji matki. Marszałkiem zjazdu został wybrany p. K. Rohloff, naczelnik wydziału starostwa krajowego Pomorskiego, sekretarzem pp. Kowalski i Żołędowski, ławnikami pp. Łuczak i Korsak. Do komisji mandatowej weszli pp. Jędrzejewski i Byczkowski, do komisji matki wszedł p. Kozikowski.

Następnie wygłosił referat o **kasie oszczędnościowo-pożyczkowej dla urzędników**, założonej w Toruniu, p. Dr. Krysiński. Kasa ta ma na celu udzielenie pożyczek urzędnikom, przyczem udział każdego korzystającego z kasy wynosi 12 zł rocznie. Kuratorem kasy jest wojewoda. Aczkolwiek kasa istnieje dopiero dwa miesiące, przystąpiło do niej 37 członków.

Stworzono: 1) kasę oszczędnościowo-pożyczkową, 2) kasę niesienia pomocy na wypadek śmierci i częściowej pomocy lekarskiej, 3) wskrzeszono „Głos Urzędnika Polskiego”, własnego organu dla urzędników Ziemi Zachodnich Polski; poatem Zarząd Związku starał się o zbliżenie się wszystkich organizacji urzędniczych, celem wywalczenia sobie lepszych praw.

Po sprawozdaniu prezesa nastąpiło sprawozdanie sekretarza p. Żołędowskiego, skarbnika p. Wójteckiego. Nadmienić wypada, iż wydział wykonawczy odbył 22 posiedzeń, na których omawiano sprawy administracyjne, organizacyjne, stabilizacji urzędników, jak i polepszenie bytu tychże. W dwóch ostatnich sprawach nalegano na Główny Związek w Poznaniu, by poczynił starania w tym kierunku u odnośnych władz.

Budżet na rok następny przyjęto. Zarządowi zaś jednogłośnie udzielono absolutorjum. W dyskusji nad tym referatem, mówcy stwierdzili konieczność zakładania takich kas w poszczególnych miejscowościach całego województwa.

Drugi referat wygłoszony przez p. Włokosiewicza obejmował temat „Kasa niesienia pomocy na wypadek śmierci i częściowej pomocy lekarskiej”. Po tych referatach nastąpiło sprawozdanie zarządu Zw. Okręgu Pom., przyczem prezes p. radca Bieński wskazał na wstrząsy mające, które wytworzyły dezorganizację; wpłynęły też na to przesyt organizacyjny, oraz niemniej odgrywały rolę momenty polityczne i gospodarcze. Poatem nadmienić wypada apatję w sferach wyższych urzędników, przez co wytwarza się tylko szkodliwa kastowość. Z inicjatywy Związku nastąpiło utworzenie Komitetów międzyzwiązkowych dla wywalczenia sobie lepszego bytu. Dezyderaty wręczono wojewodzie, który zawsze do nich przychylnie się odnosił.

Wybór władz Okręgu Pomorskiego dał następujący rezultat: prezes — p. radca Bieński, Toruń; sekretarz — p. Żołędowski, Toruń; skarbnik — p. Wójtecki, Toruń; bibliotekarz — p. Adamski, Toruń; syndyk — p. Rohloff, Toruń; gospodarz — p. Solski, Toruń; ławnikami zostali pp. Kosikowski z Tczewa, Gajdus z Brodnicy, Łaski (Pom. Stow. Ubezpiec. od Ognia) Ryliński z Kościerzyny i Suchodrzewski z Tczewa. Do komisji rewizyjnej weszli pp. Masełkowski, Zieliński i Cecenowski z Torunia.

Radę Naczelną tworzą pp. Wolff, Łuczak i dwóch członków dokooptowanych.

Po załatwieniu drobniejszych spraw udzielono mandat p. Kozikowskiemu w Tczewie do uczestniczenia na ingresie ks. biskupa Okoniewskiego. Uchwalono jeszcze rezolucję, domagającą się polepszenia bytu urzędników, poczem zjazd zamknięto.

Mimo niepogody ulice nasze odznaczały się wielką ruchliwością przechodniów. Dnia tego odbyły się w Bydgoszczy zjazdy różnych organizacji. Z niepogody najbardziej skorzystały lokale publiczne, teatry i kina. Wszędzie było pełno, mimo że w wielu rodzinach niedziela przewodnią przepędzono w ścisłych kółkach, goszcząc się wzajemnie.

Wieczorem odbył się bardzo sympatyczny koncert tow. śpiewu „Halka”. Z przyjemnością liczniejsze grono miłośników śpiewu przysłuchiwało się pięknym śpiewom tego najstarszego koła śpiewaczego w Bydgoszczy. Wielki sukces odniosła solistka p. Gorzechowska odśpiewaniem arji z opery „Halka”. Bardzo serdecznie przyjęto również młodocianego skrzypka p. H. Winterfelda, syna znanego na gruncie naszym dyrektora konserwatorium.

— „Urzędowe godziny służowania w okresie nawigacyjnym ustalone zostały na drodze wodnej Wisła—Odra na czas od godziny 7—18 z przerwami od godz. 8—8.30 i od godz. 12—13. Na górnej skanalizowanej Noteci zaś obowiązują urzędowe godziny służowania w czasie od 8—16.30 bez przerwy. Za służowanie w niedziele i święta oraz w godzinach nieurzędowych, obowiązują taryfowe dopłaty”. — Powyższe podaje Inspekcja Dróg Wodnych do wiadomości.

— Współpraca wojska z akcją przeciwgruźliczną. „Rezultatem udziału tut. Garnizonu, we współpracy z „Rodziną Wojskową” w jednorazowej zbiórce na rzecz walki z jednym z najsroższych wrogów ludności — gruźlicą, kasa pomorskiego komitetu walki z gruźlicą została zasilona w pokazną kwotę 884.30 zł.

Wojsko podkreśliło czynem jeszcze raz swoje zrozumienie istotnych trosk i potrzeb życia państwowego, swoją chęć do po-

mocy pracom ogólnie społecznym i swe zdolności organizacyjne, poświęcając w tym celu jeden z niewielu dni wypoczynku świątecznego”.

— **Ochrona ryb.** Na podstawie §§ 106 i 107 przepisów wykonawczych z dnia 16 marca 1918 r. do ustawy rybackiej z dnia 11 maja 1916 r. ustanowiony został wiosenny okres ochrony ryb na rok 1927 od 20 kwietnia godz. 6 rano do 31 maja godz. 6 rano.

— „Rząd polski w drodze dyplomatycznej domagać się będzie wypłacenia przez Bank Rzeszy Niemieckiej pełnego odszkodowania obywatelom polskim za posiadane marki niemieckie” — tak odpowiedzili delegatom górnośląskiego Związku Obrony Wierzytelności i Prawa własności dyrektor departamentu obrotu pieniężnego i naczelnik wydziału w ministerstwie skarbu w Warszawie.

Wobec powyższego z polecenia tego Związku, członek tegoż p. Putnes, zwraca się tą drogą do wszystkich posiadaczy marek niemieckich, aby zgłaszali do niego ilość posiadanych banknotów niemieckich, celem rejestracji, służącej do wytoczenia Bankowi Rzeszy Niemieckiej procesu o odszkodowanie. Adres: Putnes, Bydgoszcz, ul. Nakielska 19.

— **Szwabizna.** Swego czasu konferencja Prezesów powzięła uchwałę, aby wszystkie polskie organizacje zawodowe i społeczno-kulturalne nie korzystały z niemieckich lokali do zabaw, zebrań itp. Tymczasem dzieje się inaczej, bo owa uchwała poszła już w zapomnienie. Jaką my mamy krótką pamięć. Czy Niemcy również mają tak krótką pamięć, niech posłuży fakt, że właściciel sali Wichert po 8-miu latach niepodległości naszej Ojczyzny w dalszym ciągu używa stempla niemieckiego: Wicherts Festsale Bromberg, Burgstrasse 12/13, Fernsprecher 75. Jacy my niepodobni do siebie — prawda?

## Wielka manifestacja sokola.

W niedzielę, 24 kwietnia br. odbył się doroczny zjazd Rady Dzielnicy Pomorskiej, na który przybyli bardzo licznie delegaci Sokolstwa z całego Pomorza.

### Zbiórka i pochód.

#### Uroczyste nabożeństwo.

Zbiórka delegatów i miejscowych sokolów odbyła się w ogrodzie Patzera. Zastępca naczelnika okręgowego, druha Jabłoński, ustawił pochód, oddając komendę naczelnikowi Dzielnicy druhowi Makowskiemu z Torunia. Na czele pochodu, obok prezesa Dzielnicy, zauważyliśmy wiceprezesa Związku, druha Maksysia z Warszawy. Pochód ruszył do Fary, gdzie na intencję Sokolstwa Mszę św. odprawił kapelan Sokolstwa pomorskiego ks. profesor Turzyński ze Świecia. Wygłosił też piękne kazanie, zastosowane do Ewangelji św., łącząc ją z Sokolstwem Polskiem.

Z Fary udał się pochód pod pomnik Nieznanego Powstańca, tutaj przyłączyła się delegacja Powstańców i Wojaków z siedmiu powiatów okręgu bydgoskiego.

### Frzy Pomnika Nieznanego Powstańca

złożono wieniec i minutową ciszą uczczono pamięć poległych, poczem orkiestra sokola z Okola odegrała hymn narodowy. Po pochodzie przed hotelem Lengninga odbyła się defilada przed Radą Dzielnicy. Defiladę odbierali prezes Wł. Samoliński i naczelnik Makowski.

### Zjazd delegatów.

Zebrańce zagał prezes Wł. Samoliński z Grudziądza. Marszałkiem Zjazdu wybrano druha Maksysia z Warszawy. Delegatów obecnych 80, reprezentujących 62 gniazda. Po przemówieniach powitalnych nastąpiły sprawozdania członków Zarządu, nad którymi przeprowadzono obszerną lecz rzeczową dyskusję.

Wysłano telegramy holdownicze do Prezydenta Rzplitej, księdza Prymasa Hłonda i Biskupa Okoniewskiego.

W południe orkiestra sokola koncertowała na Placu Wolności.

Zjazd zamknięto o 5-tej po południu. Szczegółowe sprawozdanie podamy w jednym z najbliższych numerów naszego pisma.

## KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 25 kwietnia 1927 roku.

### KALENDARZYK.

Dziś w poniedziałek Marka  
Jutro we wtorek Kleta i Marcel.  
Wschód słońca o godzinie 4.45.  
Zachód słońca o godzinie 7.13.

### DYŻUR NOCNY W APTEKACH.

Od poniedziałku 25 bm. do poniedziałku 2 V. br. dyżurują następujące apteki:  
1) Apteka pod Koroną, ul. Dworcowa.  
2) Apteka pod Niedźwiedziem, ul. Niedźwiedzia.

**Wypożyczalnia książek Lektora**, ulica Gdańska 141, otwarta codziennie od godz. 8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739.

### TEATR MIEJSKI.

Dziś, w poniedziałek teatr rozbrzmiewać będzie serdecznym śmiechem na arcywesołej komedji Verneuil'a „Orzeł czy reszka?” w której p. Sarnecka jako Maica rozłącza blaski swego talentu, finezji i dźwięku.

Jutro we wtorek z niecierpliwością przez melomanów oczekiwana **premiera** prześlizniętej operetki Lehara „Skowronek”, której wystawienie otoczono wyjątkową pieczołowitością zarówno pod względem wokalnym jak też i dekoracyjnym. Reżyserja operetki znalazła w p. Zonerze zamiłowanego i wielce utalentowanego kierownika. Okrasa przedstawienia jest **balet**. W akcie I taniec cygański w wykonaniu Popielewskiej i Fabiana, oraz uczestniczek szkoły baletowej, w akcie II najnowszy taniec oryginalny „Black Bottom”. Część muzyczna spoczywa w rękach kapelm. Masełkowskiego. Orkiestrę i chóry znacznie powiększono.

Jednocześnie artyści teatru Miejskiego przystąpili do intensywnych prób pod wodzą głównego reżysera A. Kwiatkowskiego do najbliższej premiery, która będzie „Uśmiech losu” W. Perzyńskiego.

### TEATR POPULARNY.

Jak nas informują, organizacja nowego sezonu jest na ukończeniu. Nowy zespół, złożony przeważnie z artystów warszawskich scen, z pp. Celińską, Jaworską, Noskowską i Hellen, oraz pp. Wołowskim, Sulimą, Słowińskim, Zdanowiczem i innymi; na czele pierwsze próby rozpoczął w Warszawie, skąd zjedzie do Bydgoszczy około 27 bm., by dokończyć prób w odświeżonej i przemalowanej sali letniej ogrodu Patzera. Otwarcie odbędzie się dnia 1-go maja 3-aktową komedją kontuszową M. Wołowskiego p. t. „Towarzysz pancerny”. Sztuka ta, odznaczoną pierwszą nagrodą na konkursie Wydziału Krajowego we Lwowie, idealnie nadaje się na otwarcie „Popularnego”.

### Z niedzieli.

(r). Ubiegła niedziela minęła pod znakiem przewodów, kościół bowiem pierwszą niedzielę po Wielkanocy nazwał białą albo przewodnią. Niedziela ta zakończyła tydzień wielkanocy i od niesporów wczorajszych kapłani zobowiązani do brewjarza odmawiają swe pacierze kapłańskie w dawnej formie dni powszednich.

Niedziela ta zwana była ongiś okława Paschy albo zamknięciem Wielkanocy.

Z wielką przyjemnością notowaliśmy ub. niedzielę r. 1926 w nast. słowach: „wiosenna pogoda ub. niedzieli osiągnęła najwyższy stopień ciepła. W promieniach słońca przypiekającego chwilami dość silnie, rośliny pokrywały się zielonym listowiem i kwieciami, które bielilo się w ogrodach i parkach itd. itd. Niestety. W roku bieżącym ub. niedziela osiągnęła najwyższy stopień, ale już niepogody. Szczególnie wieczorem lato jak z cebra. W Żołędowie pod Bydgoszczą spadł wielki deszcz, łącznie ze śniegiem i gradem. Szaruga ta przeszła i nad Bydgoszczą.”

Jakaż to jest rażąca różnica z rokiem ubiegłym. I kiedyż doczekamy się nareszcie ciepła i pogodnego nieba?

Świątynie nasze były dnia tego, jak zwykle, przepelnione. Zresztą na przewody każdy tradycyjnie spieszył do kościoła, uważając niedzielę tę za dzień bardziej uroczysty, solenny.

## Wdzięczna praca wśród ludu.

Bydgoszcz, idealne miasto zjazdów, gościła wczoraj w swych murach oprócz delegatów gniazd sokolich z całego Pomorza, także 37 referentów oświatowych Związku Powstańców i Wojaków, którzy przybyli na pierwszy tego rodzaju kurs instruktorski zapoczątkowany przez zarząd okręgu bydgoskiego.

Aczkolwiek właściwa „robotą” oświatową w towarzystwach Powstańców i Wojaków podjęta została dopiero rok temu, pracownicy czynni w tym dziele poszczycić się już mogą poważnymi wynikami. Świadczą o tem najwymowniej — chociażby tylko cyfrą:

W roku 1926 pracowało w okręgu bydgoskim (obejmującym powiaty: Bydgoszcz, miasto i wieś, Szubin, Wyrzysk, Chodzież, Wągrowiec i Żnin) stale bądź przygodnie 107 referentów oświatowych oraz prelegentów.

Wygłosili oni w zeszłym roku — nie licząc 176 wykładów wygłoszonych przez instruktorów wojskowych — ogółem 190 odczytów treści ogólnej.

Licząc przeciętnie po 90 słuchaczy na każdym wykładzie publicznym, ogólna liczba słuchaczy wyniesie 17.100.

Większość placówek posiada własne biblioteki i zespoły teatralno-amatorskie, kilka towarzystw nawet własną orkiestrę.

W tym roku szczególnie uświadomić się będzie członków organizacji o znac-

stwem stanowisku Polski i o zadaniach i obowiązkach żołnierza-obywatela. Celem zaznajomienia pracowników na niwie oświatowej z temi tematami zwołał referent okręgowy — red. Nowakowski — osobną konferencję do Bydgoszczy. Nie wszystkie szczegóły, które tam poruszono nadają się do ogłoszenia w gazetach, o tem społeczeństwo jednak może być przeświadczone, że żadnemu z prelegentów pod osobistą odpowiedzialnością referenta oświatowego nie wolno w towarzystwach poruszać tematów partyjno-politycznych. — „Winniśmy służbę Ojczyźnie — pełnym „a!” oto hasło, które ma każdemu przyswiecać w tej pięknej pracy honorowej.

Dla ścisłości zaznaczamy, że doskonale, głęboko ujęte referaty, wygłoszone na I. kursie przez red. Teskę — w charakterze naczelnego referenta na terenie D. O. K. VIII, prof. Jana Strasrewskiego — który mówił o Polsce współczesnej i jej ustroju, tudzież p. Wł. Konarskiego — kierownika organizującego się teatru objazdowego Powstańców i Wojaków, znalazły powszechne uznanie i służyć będą w swoim zakresie za program zasadniczy.

Referatami z zainteresowaniem przysłuchiwali się przedstawiciele Związku Obrony Kresów (prezes okręgowy Dr. Świątała i sekretarz okr. Kaczmarek z Bydgoszczy), którzy podobną pracę kulturalną prowadzą na naszych zachodnich rubieżach.



**Kursy języka Esperanto.** Tutejsze Towarzystwo Esperanto urządza 3-miesięczny kurs języka pom. Esperanto. Opłata za cały kurs łącznie z podręcznikami wynosi 6 zł. Pierwsza lekcja (wstępna) odbędzie się w poniedziałek, dnia 25 bm. o godzinie 7.30 wieczorem w salce klubowej Resursy Kupieckiej przy ul. Jagiellońskiej 25, tamże przyjmuje się dalsze zgłoszenia na kurs.

**Zarząd Koła Przyjaciół Harcerzy** i drużyny harcerskiej przy miejskim gimnazjum żeńskim zaprasza uprzejmie wszystkich członków koła i sympatyków harcerstwa na walne zebranie roczne, które w dn. 8 kwietnia nie odbyło się z powodu nie przybycia większej ilości członków, a odbędzie się nieodwołalnie **dnia 26 bm.** o godz. 5-tej po południu w lokalu gimnazjum. W razie braku większej ilości członków, zebranie odbędzie się w drugim terminie o godz. 5.30. Ponieważ na tym zebraniu będzie omawiana kwestja wyjazdu na kolonie wakacyjne, przeto zarząd ma nadzieję, że rodzice harcererek przybędą jaknajliczniej.

**Skradziono torebkę.** Sala Kamyłgarn (Bocianowo 23) doniosła policji, że na targu skradziono jej torebkę z pieniędzmi.

**Z biedy czy dla zysku?** Na gorącym uczynku kradzieży pieczywa z wozu należącego do firmy „Szwajcarski Dwór” przytrzymamy został nieletni chłopiec Feliks Wawrzyniak (Nowa 14).

**Unieszkodliwiona szajka złodziejska.** Policjanci I komisariatu Policji Państwowej (Nowy Rynek) przytrzymali szajkę opryszków, którzy systematycznie okradali wozy pozostawione na ulicach bez opieki. Wśród aresztowanych znajdują się dwaj znani złodzieje Jan Moczyński, bez stałego miejsca zamieszkania i Tadeusz Szymkowski (Orla 36).

**Samobójstwo bydgoszczanina w Krakowie.** Witold Brycki, zamieszkały przy ul. Łokietka 25, liczący lat 20, wyjechał z Bydgoszczy do Krakowa i tam w Hotelu Polskim popełnił samobójstwo przez zastrzelenie się.

**Ujęto 2 zbrańców, 3 kobiety za uprawianie tajnego nierządu, 4 złodziei i 1 pijaka.**

**PROGRAM W KINACH.**

— „Miłostki carskiego husara”, dramat z życia dawnej Rosji, dziś ukazuje się po raz ostatni w kinie „Kryształ”.

— W „Nowościach” nowe arcydzieło: „Jak można zostać ojcem... wbrew własnej woli”.

— „Marysieńka”: „W paszczy krokodyla”.

**Żale osadników rolnych.**

(Na marginesie zebrania koła powiatu bydgoskiego Związku Osadników Rolnych).

W niedzielę, 24 bm. odbyło się zebranie osadników rolnych powiatu bydgoskiego w „Ognisku”, na którym było obecnych około 100 osób. Zebranie zajął prezes powiatowy p. Letke z Trzyczyna. Protokół z ostatniego zebrania odczytał sekretarz p. Cwiek, poczem prezes p. Letke odczytał komunikaty zarządu oraz wysłuchał sprawozdań mężów zaufania z ich działalności w kołach i spisał podanych członków. Okazuje się, że w powiecie bydgoskim znajduje się około 300 osadników rolnych, którzy stanowią element państwowotwórczy na naszych kresach.

Następnie wygłosił referat wiceprezes Rady Głównej Zw. Zaw. Polskich Osadników Rolnych p. Dobrucki o sprawach osadniczych.

Jak wiadomo, według statutu związkowego, celem ich organizacji jest współdziałanie z władzami i instytucjami przy przeprowadzaniu samej akcji osadniczej i spraw związanych z imieniem osadników, oraz organizacja, reprezentacja, obrona interesów i praw zrzeszonych, jak również podtrzymywanie w nich poczucia praw i obowiązków obywateli polskich, godności osobistej i solidarności. W b. dzielnicy pruskiej znajduje się około 300 tys. osadników polskich. Wiadomą jest rzeczą, że prawo własności najlepiej uobywatelnia każdego człowieka, który staje się dobrym i uczciwym obywatelem kraju. Takie stanowisko powinien być rząd zająć w stosunku do polsk. osadników rolnych. Z żalem jednak należy stwierdzić, że jest zupełnie inaczej. W naszej dzielnicy na przywłaszczenie oczekuje do tej pory 280 tys. osadników, społeczeństwo uważa ich jako przybyłych „kulturträgerów”, czynniki rządzące nie wnikają w ich położenie.

Osadnicy wśród partji politycznych nie mają przyjaciół, a jako organizacja zawodowa nie może politycznie występować. Ustawa reformy rolnej jest opleciona różnymi rozporządzeniami wykonawczymi w ten sposób, aby obrzydzić rolników posiadanie ziemi. Władze państwowe wydają rozporządzenia szkodliwe osadnictwu polskiemu na kresach, w tej dzielnicy resortu państwowego panuje prawdziwy bałagan. Ostatnio np. wyszło rozporządzenie, że oszacowanie osad nie będzie ustalał Okręgowy Urząd Ziemiański tak jak dawniej, lecz ma ono postępować drogą t. zw. oszacowania indywidualnego, to jest wedle ceny ziemi na rynku miejscowym. Znaczący to, że wartość osady znacznie się powiększy, jednak do tego

stopnia, iż żaden osadnik nie będzie zdolny spłacić państwu ten dług, gdyż grozi mu zupełna ruina.

Z pożyczek 8 proc. długoterminowych nikt nie korzysta, albowiem one zupełnie się nie opłacają pożyczającemu. W poznańskim województwie znajduje się jeszcze 600 osad zupełnie nieoszacowanych i żaden osadnik nie wie, kiedy przyjdzie taki dzień, aby opuścić swoją shedę, chociaż w niej od lat pracował. To samo dotyczy osad anulacyjnych. Waloryzacja rent państwowych jest niesprawiedliwa, gdyż jest stanowczo za wysoka. Miała ona wszelkie wierzitelności państwowe przerachowywać na 75 proc.; dopiero za staraniem zarządu głównego rząd zgodził się, że waloryzacja ma być przeprowadzona indywidualnie od 18 1/4 proc. do 75 proc. Dawniejsze rozporządzenie było nie tylko że niesprawiedliwe, ale niemoralne. Normowania szacunku osad rentowych według powyższej stopy procentowej, niema w żadnym państwie konstytucyjnym, gdyż oddaje ono osadnika w ręce organów wykonawczych, które zazwyczaj w stosunku do dłużników względem państwa są bezwzględni, stosując się do zarządzeń władz centralnych.

Może nadejść taka chwila, że z osad likwidacyjnych wyrzuci się osadników na bruk, ponieważ i ta kwestja nie jest prawnie unormowana. W labiryncie tych spraw nawet człowiek uczony traci głowę, gdyż panuje tu taki galimatjas, że najpotężniejszy umysł nie potrafi w nich się rozeznać.

Apelem, wzywającym do pracy państwowotwórczej, skończył p. Dobrucki swoje przemówienie.

W dyskusji zabierali głos p. Zyska, p. Ziętek i inni. Wszyscy biadali nad niedolą, jaka ich dotyka. W końcu, stosując się do porządku obrad, prezes p. Letke zapisał zgłaszających się na zapotrzebowania: na drzewo, węgiel i sztuczne nawozy. Na tem skończyły się obrady. — O osadnictwie na naszych kresach jeszcze napiszemy. (kob.)

**Lojalność państwowa „Volkszeitung”.**

Bydgoskie piśmko socjalistów niemieckich „Volkszeitung” donosząc o „uchwale niezależnych socjalistów angielskich, obowiązującej wzbranie się wykonywania wszelkiej służby wojennej włącznie wyrabiania i przewozu amunicji”, dodaje od siebie: „brawo!” Widzimy stąd, czego możemy się spodziewać po socjalistach niemieckich w razie zaatakowania państwa naszego przez sąsiada ze wschodu lub zachodu. Dziwna rzecz, że „Volkszeitung” nie pisze nigdy w podobny sposób w odniesieniu do ciągłych zbrojeń niemieckich.

**Walne zebranie Tow. Czyteln. Ludowych na powiat bydgoski**

odbędzie się w Bydgoszczy w Starostwie we wtorek 26. kwietnia o godz. 4 dla parafji: Ślesin, Dąbrówka, Fordon, Solec, Osielesk, Żołędowo, Dóbrze, Przyłęki; zaś w Koronowie w sali p. Nowaka w środę 27. kwietnia o godz. 4. dla parafji: Koronowo, Wudzyń, Wteln, Byszewo, Makowarsk, W. Łask, Wierchucin.

Na porządku obrad: roczne sprawozdanie dzień 3 maja i inne ważne sprawy. O jaknajliczniejszy udział prosi Komitet T. C. L. na powiat bydgoski.

**Wesoły kącik.**

**Galkiem niezle.**

— Ciekawa jestem, jakie było święcone u waszego referenta.

— Jak na kredyt, to całkiem niezle.

**Jerycho.**

— Do dzisiaj nie pojmuję, w jaki to sposób od samego trąbienia mogły się rozwalić mury miasta Jerycho?

— A to takie proste. Rozwaliły się, bo były tandetnej żydowskiej rołoty.

**Kłopoty z pożyczką.**

— Rząd nasz ma jednak dużo kłopotów z raziąganiem pożyczki.

— Tak, z tem zawsze jest duzo kłopotu. Ja sam chciałem pożyczyc od kogo 5 złotych i nie udało mi się.

**O północy.**

— Zoniusiu, leciałem do ciebie, jak aeroplanem.

— Wierzę, bo nawet od ciebie jakimś gazem zalata, tylko zdaje się więcej winnym, niż benzynowym.

**Powrót niedobitków meksykańskiej tragedji bandyckiej**

**Rodziny pomordowanych popełniają samobójstwa lub dostają obłędu. — Nie zamach polityczny, lecz zwykła zbrodnia. Czwierć miliona pesetów łupem bandytów.**

Meksyk, 25. 4. (AW) Do Meksyku przybył pociąg z ocalałymi z onegdajszego pogromu pasażerami. Olbrzymie tłumy oczekiwały pociągu na dworcu. Rozegrały się wstrząsające sceny. Gdy pewna kobieta dowiedziała się, że mąż jej i dwoje dzieci zginęły w czasie napadu, rzuciła się pod koła nadchodzącego pociągu i zginęła na miejscu. Dla rannych, z pośród których 11 osób zmarło w czasie transportu, zarezerwowano specjalny wagon. Pewien mężczyzna, który stracił matkę, żonę i troje dzieci, dostał pomieszania zmysłów. Z opowiadań naocznych świadków wynika, że napad był największą zbrodnią tego rodzaju, jaka kiedykolwiek w ostatnich czasach zaszła. Najwięcej pasażerów zginęło od strzałów bandyckich, około 50 osób zostało

spalonych żywcem, między zabitymi znajduje się 20 dzieci. Część pasażerów zdołało ująć z życiem tylko dzięki temu, że oddział wojsk rządowych stosunkowo prędko przybył na pomoc.

Meksyk, 25. 4. (AW) Śledztwo w sprawie sensacyjnego napadu na pociąg ustaliło, że nie zachodzi tu zbrodnia polityczna, lecz tylko niezwykły napad bandycki. Bandyci byli poinformowani, że pociąg wiezie przesyłkę złota wartości 1/4 milj. pesetów, który to skarb stał się ich łupem. Akcja ścigania bandytów prowadzona osobiście przez ministra spraw wojskowych, dotychczas nie osiągnęła rezultatów. Większe oddziały przetrzasują energicznie okolice, tak że uchodzi za pewne, że banda zostanie prędzej czy później, osaczona.

**Powody ohydneho napadu w Meksyku.**

Silne poszukiwania władz uwięzione zostały pochwycciem kilku bandytów, którzy brali udział w napadzie na pociąg. Podczas badania ich dowiedziano się zupełnie nieoczekiwanie, że częściowo powodem napadu była chęć zdobycia „Mia” jedyne go skutecznego środka na porost włosów wyrobu firmy Henryk Żak w Poznaniu, który podobno w pociągu transportowano.

Liczne dowody uznania i podziękowania wysyła firma wszystkim zainteresom. (9415)

**Pierwsza Polska Wystawa Wodna w Bydgoszczy.**

Towarzystwo Polskich Wystawców w Warszawie zamierza w związku z regatami między narodowymi, które, jak już donosiliśmy, zaszczyt mają obecnością Pan Prezydent Rzeczypospolitej, urządzać w Bydgoszczy w czasie od 23 lipca do 15 sierpnia pierwszą polską wystawę wodną. Ma to być impreza większych rozmiarów, której szkielet programu przewiduje następujące działy: 1) System komunikacji wodnych w Polsce. 2) Budowa dróg wodnych i portów. 3) Budowa mostów. 4) Urządzenie portów i przystani. 5) Budowa okrętów, statków i łodzi. 6) Przedsiębiorstwa żeglugi morskiej i rzecznej. 7) Splaw drzewa. 8) Splaw drzewa. 9) Rybactwo. 10) Fauna i flora morza i rzek polskich. 11) Przemysł wikliny. 12) Siła wodna. 13) Kable wodne i przewodniki. 14) Izolacja i uszczelnienia. 15) Kanalizacja i wodociągi. 16) Chłodnictwo. 17) Walka wody i ogniem. 18) Pluczkarstwo. 19) Nawadnianie i odwadnianie. 20) Studniarstwo. 21) Woda jako czynnik zdrowotny. 22) Źródła polskie. 23) Sport wodny. 24) Plywactwo. 25) Sygnalizacja wodna. 26) Policja wodna. 27) Hydroplan. 28) Literatura hydrologiczna. 29) Pawilon Ligi Morskiej i Rzecznej. 30) Propaganda floty handlowej polskiej.

W sprawie wystawy odbyła się w sobotę 23 bm. w Izbie Przemysłowo-Handlowej pod przewodnictwem p. prezydenta Kasprowicza konferencja, w której uczestniczyli przedstawiciele miasta, Inspekcji Dróg Wodnych, przemysłu, handlu oraz Bydgoskiego Towarzystwa Wioślarskiego. Szczegółowy referat wygłosił p. Drożdżowski, dyrektor Tow. Polskich Wystaw, który zaznajomił obecnych, iż w sprawie wystawy odbył już szereg konferencji w Ministerstwach. Zarówno sfery rządowe jak i p. prezydent miasta Dr. Śliwiński przyobiecali wystawie jak najwydatniejszego poparcia.

W wyniku obszernej dyskusji uchwalono powołać komitet honorowy, komitet organizacyjny oraz ściślejszą komisję która już w najbliższych dniach rozpocznie swą działalność. Najpilniejszymi pracami są ustalenie ostatecznego programu, wybór terenu pod wystawę oraz ustalenie budżetu. Nadmienić wypada, że finansowo wystawę przeprowadzi Tow. Wystaw i Rząd, ze względu na charakter społeczny niektórych działów. Jako teren wystawy przyzewidziane są „machy szkół miejskich przy ul. Konarskiego, przyczem wejście na wystawę stanowiąłoby ul. Parkowa (z ul. Gdańskiej) przez ogród Jana Kazimierza. (Zew.)

**Z ZYCIA TOWARZYSTW.**

**Grono Przyjaciół Sceny.** We wtorek, 26 bm. o 7.30 wiecz. zebranie miesięczne w Strzelnicy.

**Bydgoskie Tow. Wioślarskie.** Plenarne zebranie odbędzie się w czwartek, 28 bm. o godzinie 8, w hotelu Lengninga. Uprasza się o liczne przybycie, ze względu na ważne sprawy.

**Tow. Filatelistów w Bydgoszczy** prosi o przybycie członków na zebranie we wtorek dnia 26 bm. o godz. 19, w Resursie Kupieckiej (salka klubowa). Goście i sympatycy mile widziani. Obecność wszystkich członków pożądana.

**„Halka”.** Lekcja śpiewu dziś w poniedziałek, o godz. 8-iej, w lokalu p. Jarnatha.

**Tow. mandolinistów „Lutnia”.** Dziś lekcja o 8-iej wieczorem.

**Baczność, Tow. Pow. i Wojaków Bydgoszcz „Macierz”.** Zebranie komisji zabawowej odbędzie się w środę, dnia 27 bm. na sali Patzera o godz. 7-iej. Komplet konieczny.

**Sodalicia Pań Miejskich.** Zebranie miesięczne we wtorek, 26 bm. o godz. 5 po poł. w Zakładzie św. Florjana.

**Związek Młodzieży „Jedność”.** Zebranie plenarne we wtorek o godz. 7.30 w lokalu p. Mellera, Plac Piastowski.

**Bydgoski Klub Kolarzy.** Zebranie miesięczne w poniedziałek, 25 bm. o godz. 8 wiecz. w Resursie Kupieckiej. Z powodu zbliżających się wycieczek, komplet pożądan. Goście i sympatycy mile widziani.

**Koło muzyczno-orkiestralne.** Dziś w poniedziałek o 8.30 wiecz. miesięczne zebranie w lokalu p. Ganasińskiego przy ul. Jezuickiej. Na porządku obrad ważne sprawy. Przybycie wszystkich członków konieczne.

**Koło Absolwentów szkół handlowych** donosi, że zaproszenia na zabawę wiosenną odebrać można w sekretarjacie Koła, ul. Mostowa nr. 6, codziennie od 7—9 wiecz.

**Bank Polski płacił dnia 25 kwietnia za:**

dolary amerykańskie	8,89
funtów szterlingów	43,24
franki szwajcarskie	171,26
franki francuskie	34,83
marki niemieckie	210,73
guldeny gdańskie	172,55
szlingi austriackie	125,21
liry włoskie	46,91

**Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.**

Poznań, dnia 23. 4. 1927 roku.  
płacono za 100 kg. w zł.

Żyto	46,00—47,00
Pszenica	52,00—52,50
Jęczmień	33,00—36,00
Jęczmień b.	36,50—39,50
Owies	36,00—37,00
Groch polny	49,00—54,00
viktorja	75,00—85,00
Mąka żyt. 70 proc. z wor. stan.	67,00
„ 65 „ „ „ „ „ „	64,50
„ pszen „ „ „ „ „ „	77,25—80,25
Ziemiaki jadalne	9,50—10,50
Ziemiaki	—
Pelnszka	29,50—31,50
Otręby żytnie	31,50—32,50
„ pszen.	—0,0
Wyka latowa	32,00—34,00

**KALENDARZYK TEATRALNY.**

Poniedziałek 25. 4. „Orzeł czy reszka?”.  
Wtorek 26. 4. „Skrowonek” (premjera).  
Środa 27. 4. „Skrowonek”.  
Czwartek 28. 4. „Orzeł czy reszka?”.  
Piątek 29. 4. „Skrowonek”.  
Sobota 30. 4. „Tajemnica powodzenia”.



### Państwowa Szkoła Przemysłowa w Bydgoszczy.

Państwowa szkoła przemysłowa w Bydgoszczy, została utworzona z początkiem roku szkolnego 1923-24. Szkoła ta posiada dwa zasadnicze wydziały:

a) **Wydział przemysłów rolnych**, o kursie 4-letnim, podzielonym na 8 semestrów, przeznaczony dla kształcenia techników dla przemysłów rolnych, zajmujących się przerobem buraków, ziemniaków i zboża (cukrownictwo, młynarstwo, gorzelnictwo, krochmalnictwo i syropiarstwo).

b) **Wydział rzemieślniczo-przemysłowy**, o kursie 3-letnim, przeznaczony dla teoretycznego i praktycznego przygotowania uczniów w zawodzie stolarskim i ślusarskim i zaznajomienia ich z zastosowaniem rzemiosła w wytwórczości fabrycznej.

Niezależnie od tych wydziałów przy szkole zostały zorganizowane:

1) **Wydział grafiki** przemysłowej, przyna-

czony dla kształcenia pracowników technicznych dla przemysłu graficznego.

2) **Wieczorny kurs rysunków zawodowych** rzemieślników przemysłu metalowego i drzewnego, mający na celu uzupełnienie wiedzy zawodowej w drodze gruntownego nauczania ich posługiwania się rysunkiem zawodowym przy wykonywaniu różnych prac z dziedziny ich specjalności.

Ilość uczniów, uczęszczających do szkoły w końcu kwietnia br. przedstawia się, jak następuje:

1) Wydział przemysłu rolnego posiada 168 uczniów, 2) wydział rzemieślniczo-przemysłowy 154; 3) wydział I grafiki przemysłowej 48; 4) kurs dla podmajstrzych i majstrów młynarskich 15.

Należy zaznaczyć, że usilną tendencją stałego rozwoju posiadają wydziały: przemysłów rolnych i rzemieślniczo-przemysłowy. Na oba te wydziały i w przeciągu roku szkolnego stale zgłaszają się nowi kandydaci. Jednak dyrekcja szkoły, zmuszona jest odmawiać dla braku miejsca.

Gmach szkolny, chociaż na zewnątrz przedstawia się dość okazałe, zbyt jest szczupły,

aby można szkołę rozwinąć w tym stopniu, w jakim tego zachodzi potrzeba. Urządzenie warsztatów, pracowni i laboratoriów chemicznych wymaga dużo miejsca i dzisiaj już szkoła, z tego powodu, znajduje się w dosyć trudnej sytuacji.

W roku ubiegłym szkolnym i bieżącym, dyrekcja szkoły w czterech nowo-dobudowanych salach urządziła:

1) Pracownię chemiczną dla analizy jakościowej, dwie pracownie chemiczne dla analizy ilościowej, 3) pracownię dla chemii technicznej i analiz cukrowniczych, 4) pracownię młynarską dla badań ziarna i mąki, 5) pokój wagowy, zaopatrzone w cztery wagi analityczne i dwa polometry najnowsze typu.

Obecnie jest na ukończeniu budowa na poddaszu wielkiej sali, w której będzie umieszczona pracownia fizyczna i elektrotechniczna. W tym samym czasie urządzono, według wymogów, gabinet chemiczny i salę wykładową dla wykładowców chemii ze stołem demonstracyjnym.

Warsztaty szkolne, posiadają pracownię stolarską o 50 strugnicach, z odpowiednią ilością kompletów narzędzi stolarskich oraz naj-

niezbędniejsze maszyny dla mechanicznej obróbki drzewa.

Warsztaty ślusarskie i mechaniczne posiadają 110 imadeł, 220 kompletów narzędzi ślusarskich oraz wszelkie niezbędne inne urządzenia.

Warsztaty mechaniczne, w ostatnim czasie zostały zaopatrzone w szlifiernię uniwersalną, rewolwerówkę, płytę trazerską o wymiarze 1,5x1 metr najnowsze typu, piecyki itp.

Obecnie dyrekcja szkoły zabiega o niezbędniejsze urządzenia dla zajęć praktycznych oddziału młynarskiego. W jednym ze skrzydeł gmachu szkolnego, włączono dwa metry lokal w suterrenach, w którym będą ustawione dwa młyny nowego typu „huragan”, dla przeprowadzenia badań naukowych nad tym typem młynów. Młyny te oraz niezbędny zespół pomocniczych urządzeń młynarskich, będą uruchomione zapomocą dwóch silników elektrycznych o sile 7,5 i 12 koni. W tym samym lokalu, w najbliższym czasie, będzie ustawiony młyn walcowy, normalnego typu.

Szkoła urządziła również kursa dla cywilnych mechaników lotniczych oraz kursa obrony przeciwgazowej.

**Msza św.** 9205  
Dnia 27 kwietnia, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci s. p. **inżyniera Józefa Bronikowskiego** odbędzie się o godzinie 7 w kościele św. Trójcy, o czym zawiadamia **Rodzina.**

W sprawie upadłościowej co do majątku kupca **Mieczysława Borowskiego w Bydgoszczy** nastąpi ostatni podział. Do dyspozycji są po zaplaceniu wierzytelności pierwszeństwa I. i pretensji odrębnego zaspokojenia jeszcze 890,95 zł., które po zakończeniu procesów i ewtl. zaplaceniu kosztów będą dodatkowo podzielone.

Uwzględnione będą przy podziale dodatkowym stwierdzone pretensje II. pierwszeństwa.

Zaprzeczone i nie uwiarogodnione pretensje nie będą przez depozyt zabezpieczone. (9377)

Bydgoszcz, dnia 22. IV. 1927.

**M. Lewandowski, zarz. upadł.**

### Ogłoszenie.

Niniejszym ogłaszam, iż w Państwowym Nadleśnictwie **Przewodnik** odbywać się będą licytacje na drzewo użytkowe i opałowe w następujące dni: dnia 11 i 27-go maja 1927 r. dnia 9 i 24-go czerwca 1927 r. dnia 12 i 28-go lipca 1927 r.

w obozry p. Groszkowskiego w Przewodniku o godz. 9-tej rano.

Warunki sprzedaży zostaną ogłoszone przed licytacją. Płacić należy rendantowi przy sprzedaży Nadleśnictwo sprzedaje także każdą ilość drewna opałowego za gotówkę z wolnej ręki w każda środę od godz. 9-tej rano. (9408)

### Ogłoszenie.

Państw. Nadleśn. **Gołabek**, poczta Czekajki Polski sprzeda w drodze submisji z ciec roku gosp. 1927: ca 1200 m<sup>3</sup> budulec sosn. I-IV kl. ca 200 m<sup>3</sup> kopalniaków sosn. I-III kl. ca 500 mp. wałków użytkowych 2 mtr. długich. Pisemne oferty należy wnieść do Nadleśnictwa do dnia 4 maja 1927 r. do godz. 11-tej. Blizsze szczegóły w „Rynku Drzewnym” nr. 46 z dnia 22. 4. br. (9409)

W dniu 4 maja 1927 r. o godz. 10 rano odbędzie się na składnicy kolejowo-celnej, gmach Ekspedycji Towarowej, licytacja następujących towarów: (9086)

1) dzwonki bateryjne, tkanina, naśladów. skóry, pompy ręczne; 2) gwoździe cięte z blachy, wyroby ze szkła barwnego, klej szwowski i środki do sklepania.

Wymienione pod 2) pod warunkiem wywozu zagr. Blizsze dane w ogłoszeniu, wywieszone w Urzędzie Celnym. — Wzywa się odbiorców do wykupu towaru przed terminem licytacji, inaczej straca strony prawo rozporządzania niemi. **Urząd Celny Bydgoszcz.**

**Przełarg przymusowy.**  
W srode, dnia 27 bm. o godz. 11-tej przed poł. sprzedawać będą w **Chełmie przy ul. Dworcowej 5** najwięcej dającym za gotówkę: (9411)  
**50 ctr. ogórków gorczycowych**  
**65 ctr. ogórków kiszonych**  
Zbiór reflektantów w moim biurze przy ulicy **Rynek 25.**  
**Szwedowski, komornik sądowy z pol.**

**8 Okręgowe Szefostwo Budownictwa w Toruniu**  
ogłasza na dzień **19. maja 1927 r. o godzinie 10-tej** nieograniczonego **przełarg ofertowy na roboty budowlane** przy dokończeniu dwóch budynków koszarowych dla 4 p. Lotników w Toruniu.

Warunki przetargowe zostały ogłoszone w „Polsce Zbrojnej” dnia 21. IV. i „Monitorze Polskim” dnia 22. IV., oraz są wywieszone na tablicach ogłoszeń 8 Okr. Szef. Bud. w Toruniu, Magistratów miast Torunia, Bydgoszczy, Grudziądza, Inowrocławia, Chełmży, Włocławka i Poznania.

Kaucja za całość 10.000 złotych.

**8 Okręgowe Szefostwo Budownictwa w Toruniu.** (9412)  
Dz. 3861/27. Bud.

Na sezon letni polecam moja **WARSZAWSKA PRACOWNIE SUKIEN**  
**Z. Filipka**  
Gustownie! Tanio!  
Przyjmuje przeróbki!  
ul. Hermana Frankego 1 III p. tel. 1806.

**Księga adresowa miasta Bydgoszczy i okolicy na rok 1928.**  
Niniejszym mam zaszczyt podać do publicznej wiadomości p. p. właścicieli domów oraz zainteresowanych osób że wydany z końcem listopada b. r. **księga adresowa m. Bydgoszczy i najbliższej okolicy na rok 1928.**  
Komitet redakcyjny stanowią wybitne i fachowe w tym kierunku siły.  
W związku z powyższymi prosimy pp. właścicieli domów i pp. administratorów o udzielenie ze swej strony pomocy przy spisie tak pp. właścicieli domów jakoteż lokatorów i sublokatorów od lat 21.  
W książce adresowej uwzględnimy adresy mieszkańców miast: Fordonu, Koronowa i Solca, organizując tamże na miejscu ekspozytury redakcyjne księgi adresowej. (9399)

Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego Oddział w Bydgoszczy.  
Towa rzystwo wciągnięte do rejestru.  
Adres Redakcji; Paderewskiego 38, III.

**Akcjonariusze Banku Bydgoskiego Tow. Akc. w likwidacji** (9423)  
którzy swych akcji dotąd nie złożyli, zechcą zgłosić je celem rejestracji w biurze banku **najpóźniej do 15-go maja r. b.**

**Chemiczna Fabryka „LABOR”** (941)  
Poznań, ul. Grunwaldzka 27.  
**DLUGOLETNIENIE ZABIEGI DOŚWIADCZALNE DOPROWADZIŁY NAS DO CELU!**  
Molina jest w obecnym, ulepszonej swym składzie bezsprzecznie najlepszym środkiem przeciw molom!

**AUGUST FLOREK**  
BYDGOSZCZ, JEZUICKA 14, TEL. 1830  
**HANDEL SKÓR**  
Hurtownie Detalicznie (938)  
Skóry podszewne, blanki czarne i kolorowe do wyrobów galanteryjnych i rymarskich, krupony pasowe, skóry chromowe w wszystkich kolorach, gemzy zagraniczne i krajowe, skóry meblowe w wszelkim wyborze stale na składzie. — Również **wszelkie okucia do półszorków i wszelkie przybory obuwnicze** stale na składzie po cenach konkurencyjnych

**ODCISKI**  
Klawioliol  
KLAWIOLIOL  
FABRYKA CHEMICZNA FARMACJUTYCYJNA  
A. P. KOWALSKI  
WARSAWA

**Hotel „EUROPA” Toruń**  
Restauracja i Kawiarnia od dworca miejskiego 5 minut drogi.  
Po gruntownym odnowieniu i przerobieniu **otworzycie się pod własnym zarządzeniem specjalną kuchnię warszawską.**  
Obiady z dan. 1,20 zł. Bufet bogato zaopatrzony. Godzinne koncerty.  
Gosp. Stanisław Dalaszyński. (8134)

**Okazja.**  
Motocykl Indian - Prince 31/2 K. M. z elektrycznym oświetleniem, sygnał, tablica, narzędzie, siedzenie dodatkowe w bardzo dobrym stanie korzystnie na sprzedaż. Zestaw **E. Stadie - Automobile** ul. Gdańska nr. 169. **Tel. 1602.** (9376)

**Fabryka**  
cakrów i czekolady w centrum Grudziądza zaraz korzystnie na sprzedaż. Lask. of. pod „Grudziądz” do Dzien. Bydg. (9228)

**Dom**  
wśródmięsciu, możliwie ul. Gdańskiej, z składem lub składami kupię. Wpłać dolarów 1500. Pośrednicy wykluczeni. Oferty **Dankiewicz w Łagody** Poznań, Mostowa nr. 30. (9227)

**Fotograf**  
poszukuje na stałe od 1,5 silę pomocniczą (pana lub panie), która w stanie jest zaklad fotogr. samodzielnie prowadzić, ewtl. późniejsze przenajęcie. Fr. Schramm, Lubawa, (Pomorze). (9421)

## DROBNE OGŁOSZENIA

Ogłoszenia większe pod niniejszą rubryką oblicza się na mm. o 100% drożej

Napisowy wiersz tusty 20 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy. 5 cyfr = 1 słowo — i, w, z, a = każde stanowi słowo.

**SPRZEDAŻE**  
**Skład**  
blawatów przy głównej ulicy w Grudziądzu na sprzedaż lub w zamian za mniejsze gospodarstwo. J. Tyliński, Grudziądz, Mickiewicza 33. (9261)

**KUPNA**  
**Kupie**  
dom z piekarnią. Of. do Dz. Bydg. pod „Piekarnia 11”. (9424)

**Pierwszorzędny**  
interes skór, w najlepszym położeniu miasta, z wyrobną klientelą, ciesząc się szacownym powodzeniem, z powodu podszewnego wieku zaraz do sprzedania z towarem. Do objęcia potrzeba około 15.000 zł. Łaskawe zgłoszenia do Dz. Bydg. pod „K. 500”. (9239)

**Akcje**  
Banku Polskiego kupie natychmiast. Wilenska 10 II ptr. lewo. (F-4433)

**POSADY WOLNE**  
**Czeladników**  
szewskich potrzeba. Wzrost w filii Dzien. Bydg. (F-4438)

**Kantorzystka**  
pewna w pisowni polskiej i niem. jak i w liczeniu potrzebna. Tylko panienci odpowiadające powyższemu wymaganiom zechcą nadesłać oferty z odpisem świadectw oraz podaniem pretensji pod „Z. 555” do filii Dz. Byd. Dworcowa 2. (9418)

**Kucharka**  
z dobrymi świadectwami od 1 maja potrzebna. Dr. Fischeoeder, Jagiellońska nr. 18, II ptr. „Plac Teatralny”. (F-4444)

**Kucharka**  
z dobrymi świadectwami potrzebna do hotelu od 1. 5. 27. Zgłoszenia proszę nadesłać do A. Kucharski, Sepólno, Pomorze. (9248)

**Interes zbożowy**  
poszukuje natychmiast panu, możliwie z branży, samodzielnego pracownika, który rozporządza kapitałem, ponieważ nadała się sposobność wstąpić jako wspólnik. Kapitał będzie zabezpieczony. Łask. zgł. pod „G. H. 23” do filii Dzien. Bydg., Dworcowa nr. 2. (F-4421)

**POSADY POSZUKUJA**  
**Szofer**  
ślusarz — elektromonter, 6 lat praktyki, dobre świadectwa, szuka posady od 1. 5. br. lub później. Of. do Dz. Bydg. pod „J. P.”. (9422)

**Młodszy zbożowiec**  
z sześć letnią praktyką, wolny od wojska, poszukuje posady w przedsiębiorstwie lub młynie jako pomocnik lub książkowy. Kto, wskaże filia Dzien. Bydg., Dworcowa nr. 2. (F-4422)

**Osoba**  
w wieku lat 30-tu poszukuje posady lektorki lub pielęgniarki chorych w godzinach popołudniowych. Ma specjalne zamiłowanie w pielęgnowaniu chorych. Zgłosz. proszę skierować do filii Dzien. Bydg. ul. Dworcowa nr. 2, pod „Zamieszanie”. (F-4424)

**Do dzieci**  
od lat 3 zaraz lub podczas wakacji poszukuje posady. Of. pod „Pocztowa” do Dz. Bydg. (9115)

**1.500 złotych**  
kaucji stawie za posadę ekspedienta-dekoratora w artykułach męskich, damskich, blawatach lub inną. Pracowałem w poważnej firmie w Poznaniu. Oferty „Par” Poznań, Aleje Marcinkowskiego 11 pod nr. „54,200”. (9115)

**DZIERŻAWY**  
**92 morg**  
pszennej roli na sprzedaż lub do wydzierżawienia. Sokółowski, Pl. Wolności nr. 2. (F-4401)

**MIESZKANIA**  
**Od gospodarza**  
poszukuje pokój lub 2 z kuchnią na krótki czas, dan pożyczkę, czynsz z góry od 30 kwietnia. Of. pod „Pilno 8” do Dzien. Bydg. (9425)

**Zamienie**  
słoneczne mieszkanie, pokój z kuennią, w Mysłowicach (G. Śl.) na takie same w Bydgoszczy. Of. pod „F. K.” do filii Dzien. Bydg., Dworcowa nr. 2. (F-4442)

**Ogłaszajcie!!!**  
w Dzienniku Bydgoskim



# Obronica prywatny

załatwia wszelkie, choćby najtrudniejsze sprawy sądowe, karne, procesowe, spadkowe, hipoteczne, waloryzacyjne, kontrakcyjne, spółkowe, najmu, administracyjne, podatkowe, ściąganie należności itd.

## St. Banaszak,

ul. Cieszkowskiego 2. Tel. 1304  
Długoletnia praktyka.  
27310

### Gmina

Mirowice ma do przełożenia 250 mtr. dług. bruku. Prawo ugody zastrzeżone sobie przez nabywcę. Zgłoszenia do 10 maja z podaniem ceny do sądu. Kneblowski, Mirowice pow. Bydgoszcz. F-4415

## POLECENIA

### Spodnie

do pracy, ubranka do Komunji św. sprzedaje tanio Jan Wilczewski, Bydgoszcz, ul. Sw. Trójcy 22 a (1493)

### Krzesełka

wypłata niewidomy tanio i dobrze. Wyszyński, Jagiellońska 4. (9254)

## MEBLE

Najtańsze źródło zakupu w wielkim wyborze kompletnych pod gwarancją: jadalni, sypialni, pokoi, kuchni, biur, mebli pojedynczych, szafy, łóżka, stoły, lustra, także wyściełane klubowe leżanki, kanapy, krzesła, solidnego wykonania na dogodnych warunkach poleca (4404)

**Ignacy Grajner,**  
Bydgoszcz.  
Dworcowa 8. Tel. 1921

### Plisownia

karbuje i plisuje suknie za 2 do 5 zł., również białe suknie, chusty szale. Modne wzory, piękne desenie. W. Szefki, Bydgoszcz, ul. Batorego 5, II piętro, wejście z ulicy Zaulek. (9302)

### Cbujnie

sportowe i do gimnastyki tanio nr. 28-34 5,50 zł. nr. 35-41 6,20 zł., nr. 42-46 7,80 zł. K. Dux, ul. Gdańska nr. 149. (F-4286)

### Rusztka do lokomobil

z specjalnie utwardzoną powierzchnią ogniową w każdej długości aż do 1,30 mtr. poleca po bardzo niskich cenach p. k. zapas starczy. W. Mikołajczyk, fabryka maszyn Chełmża, Pomorze. (F-4408)

## SPRZEDAŻE

### Wielki wybór

młynów wodnych i parowych, gościńców, majątków ziemskich od 10 do 3000 mórg, jak również miejskich majątków, kamienie, wil fabryk, interesów handlowych, mieszkań i t. p. posiada stale Biuro Pogoń, Bydgoszcz, Dworcowa 80. Tel. 18-15.

### Nieruchomość

bez uciążliwych domami i duzym ogrodem w Bydgoszczy przy ul. Kościuski tanio ra sprzedaż. Adres wskaże Dz. Bydg. (9308)

### Na sprzedaż

2 domy z dużym placem przy Placu Poznańskim i tramwaju i dom, 2 morgi ziemi, ogród. Wiadomość przez p. Górskiego, Ugory. (9264)

### Gospodarstwo

85 mórg przenniej ziemi, budynek murowany inwentarza kompletny, za 27000 zł sprzedaje biuro centralne. Dworcowa 68. Nowakowski. (F-4385)

### II-piętrowy

dom z wolnym wnętrzem za 5000 zł. na sprzedaż Sokolowski, Pl. Wolności 2. F-4402

### Dom

z interesem, 10 mieszkań tanio sprzedam. Ułańska nr. 20. (9381)

### Kamienica

II-piętrowa, 2 składy, ogród za 2500 zł. sprzedaje biuro Centralne, Dworcowa 69, Nowakowski. (F-4426)

### Na sprzedaż

2 domy z dużym placem przy rynku i tramwaju dom, ogród i 2 morgi ziemi. Wiadomość: ul. Ugory, piekarnia p. Górskiego. 7353

### Gospodarstwo

29 mórg, 8 mg. łąki sprzedam za 9500 zł. Kurnatowski, Ogrodowa nr. 2 (9400)

### 2 domy

skład spożywczy, mórg ogrodu sprzedam za 16.000 zł. Wiad. Zakabłókoski, Plac Poznański 3. (9383)

### Budynek

z żywym i martwym inwentarzem, półtory morgi ziemi i pół morgi owocowego ogrodu zaraz na sprzedaż. Łabiszyn, ul. a Polna 32. (9353)

### Składy

kolonialne, fryzjerskie, rzeźnicze, piwiaru, piekarnie, składowe, warsztaty, domy i gospodarstwa od najniższych poleca i przyjmuje „Pośrednictwo”, ul. Hetmańska 25. (9378)

### Skład

kolonialny bez towaru, dwa wystawowe okna, w najlepszym położeniu — obrotowy 200 zł i więcej, mieszkanie 3 pokoje i kuchnia, nadaje się także na każde inne przedsiębiorstwo — zaraz do wydzierżawienia — A. Suwała, Skórcz (Pomorze). Tel. 43. (8834)

### Skład

w centrum za 1100 zł. sprzedaje „Renoma”, Pomorska 1. (F-4405)

### Okazja!

Na sprzedaż łąka elektryczna, 60 lamp z własnym licznikiem, oraz natrysk z piecem gazowym. Po cenie bardzo przystępnej i na dogodnych warunkach. Of. do filii Dzien. Bydg. Toruń pod „Okazja”. (9316)

### Jadalnia

modna, bogato rzeźbiona 600 zł., na raty Świecka nr. 14, restauracja. (F-4427)

### Tania

sprzedaż konfekcji damskiej, materiałów wełnianych, bawlnianych codziennie od godziny 3 po południu. Leu Maj zarządcą upadłości Plac Wolności nr. 1 l.

### Na sprzedaż

duże lustra, kanapy, maszyna do szycia. Kupuje także za gotówkę i przyjmuję w komis. Skład komisowy, Chrobrego 12. (F-4398)

### Mebie

sprzedam z powodu wyjazdu. Lenartowicza 27. (9306)

### Na sprzedaż

2-calowy wóz roboczy. Honma, Chrobrego 12. (F-4399)

### Mebie

jadalnie, sypialnie i meble pojedyncze w wielkim wyborze ujątaniej kupisz u Zielińskiego, Sniadeckich 43. (F-4323)

### 8 metrów

firan 125 cm. szerokie sprzedam. Kubica, Kopna 9. (9396)

### Bezki

od oleju na sprzedaż. Jan Stelmach, specjalny skład octu i musztardy, Kościelna 1. (9402)

### Powózka

polowczyk, na parę lub jednego konia, w zupełnie dobrym stanie na sprzedaż. Wiad. Gdańska 160, skład papieru. (F4436)

### Smoking

zupnie nowy na jedwabiu sprzedaje bardzo korystnie, pomiędzy godziną 12-14-ta. Gdzie? wskaże filia Dziennika Bydgoskiego Dworcowa 2. F-4410

### Najlepsza

okazja zakupu dobrze utrzymanych mebli używanych z własnej prywatnej składnicy jak: sypialnie, jadalnie, pokoje, meble, bufety, regaly do książek, biurka, ołtarze stoły do rozsuwania, krzesła, łóżka, kuchenia, lustra w dobrym stanie, trzyczęściowe szafy do garderoby, stoliki ozdobne dla lubowników, stoliki do szachów, obręży, zegar stojący, regulatory, krzesła i biegunach, dywan 85 zł., kuchnia 85 zł., maszyna do szycia 85 zł., szafy do garderoby 42 zł., szafonier 35 zł., umywalka 38 zł., kanapa 52 zł., leżanka 45 zł., łóżka 18 zł., materace sztywne 15 zł., pierzyny 52 zł., garderoba i przedpokoja 45 zł., szafa do wiader 23 zł., stoły 5-23 zł., krzesła 4-8 zł., łóżeczka dziecięce 18 zł., stoliki noczne 15 zł., wóz sportowy 28 zł., waga decymalna 35 zł., gondole 21 zł., stoliki do szycia 15 zł., kwiatnik schodkowy 5 zł., krzesło do leżenia 13 zł., długie stoły biurowe 21 zł., garnitur klubowy 230 zł., krzesła ogrodowe 5 zł., stoły ogrodowe 12 zł., rowery i inne przedmioty, także na raty i zamianę, na sprzedaż Okole, Jasna 9, tylny dom, parter lewo, siedem minut od dworca. (9380)

### Potrzebni

czeladnicy na miarową robotę i chłopiec. Garbary 11. (9351)

### Dzielnia

ekspedjentka, która umie dekorować, potrzebna od 1. 5. 27. do składu blawatów i konfekcji. Of. z odpisem świadectw i podaniem pretensji skierować do St. Żuralski, Wąbrzeźno. (9355)

### Uczeń

osoba, znająca krawieczyznę, potrzebna od 1. maja b. r. jako pokojowa. — Stawińska, Kościuski 13 (9315)

### Potrzebni

podręczny do beliny. — Długa 54, I piętro. (9328)

### Ekspedjentka

inteligentna, sympatyczna, uczciwa, z dobrem pościem i cokolwiek szycia potrzebna do składu piekarni Żelazna do D. Bydg. pod „F. S. F.” (9323)

### Potrzebna

starsza kobieta do 3 i 5 le n. dzieci zaraz. Ulica Kujawska 93. (9359)

### Pomocnik

fryzjerski potrzebny. Ul. Św. Trójcy 14. (9401)

### Poszukuje

czeladnik, który jest doskonale wprawkowany w lakiernictwo. Jan Ochocki mistrz siodlarski, Chełmża Pomorze. (9274)

### Panie!

szukam gospodarstwa i folwarków do 200 mórg i obiektów każdego rodzaju Sokółowski, Pl. Wolności 2 (F-4400)

### Wiosie

kupuje i zamiana na towar. Władysław Drzewiecki, Długa 13. Tel. 1102. (9305)

### Domku

z ogrodem szukam celem kupna. Wpłaty 4.000 zł. Agencji wykluczenia. Rygielski, Sowińskiego 7. (9382)

### Biurko

dypł dla kantoru kupię Fr. Grochowalski, Plac Poznański 3. (9199)

### Butelki

od wina weizerskiego kupuje Carl Behrend & Co. (9386)

### Kupię

używane regaly. Oferty z wymiarami i ceną pod „Tebro” do filii Dzien. Bydg., Dworcowa nr. 2. F-4417

## POSADY WOLNE

### Bezpłatne

prospekty listownych kursów stenografji, kaligrafji wysła Redakcja Stenografu, Warszawa, Szczygła nr. 12. (7642)

### Chcesz otrzymać posadę

musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne profesora Sekulowicza, Warszawa, Żorawia 42. Kursy wycząją listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach. Po ukończeniu świadectwo. Żadajcie prospektów. (8652)

### Kowal

z własnymi narzędziami, z dwoma dziewczynami, zaraz potrzebny. Majętność Ostrówek p. Jastrzębiec. F-4414

### Poszukuje

do nego jednogatrowego tartaku energicznego i dzielnego kierownika ze znajomością maszyn i wyzysku drzewa. Posada jest do objęcia od 15-go maja r. b. Oferty z podaniem pensji pod „Fachowiec drzewny” do D. Bydgoskiego. (9359)

### Poszukuje

od 1. maja r. b. lub później młodszą biurową, władającą polskim i niemieckim językiem. Pierwszeństwo mają panie, które pracowały w przemyśle drzewnym. Of. pod „Tartak” do Dzien. Bydg. (9358)

### Potrzebni

czeladnicy na miarową robotę i chłopiec. Garbary 11. (9351)

### Dzielnia

ekspedjentka, która umie dekorować, potrzebna od 1. 5. 27. do składu blawatów i konfekcji. Of. z odpisem świadectw i podaniem pretensji skierować do St. Żuralski, Wąbrzeźno. (9355)

### Uczeń

osoba, znająca krawieczyznę, potrzebna od 1. maja b. r. jako pokojowa. — Stawińska, Kościuski 13 (9315)

### Potrzebni

podręczny do beliny. — Długa 54, I piętro. (9328)

### Ekspedjentka

inteligentna, sympatyczna, uczciwa, z dobrem pościem i cokolwiek szycia potrzebna do składu piekarni Żelazna do D. Bydg. pod „F. S. F.” (9323)

### Potrzebna

starsza kobieta do 3 i 5 le n. dzieci zaraz. Ulica Kujawska 93. (9359)

### Pomocnik

fryzjerski potrzebny. Ul. Św. Trójcy 14. (9401)

### Poszukuje

czeladnik, który jest doskonale wprawkowany w lakiernictwo. Jan Ochocki mistrz siodlarski, Chełmża Pomorze. (9274)

### Panie!

szukam gospodarstwa i folwarków do 200 mórg i obiektów każdego rodzaju Sokółowski, Pl. Wolności 2 (F-4400)

### Wiosie

kupuje i zamiana na towar. Władysław Drzewiecki, Długa 13. Tel. 1102. (9305)

### Domku

z ogrodem szukam celem kupna. Wpłaty 4.000 zł. Agencji wykluczenia. Rygielski, Sowińskiego 7. (9382)

### Biurko

dypł dla kantoru kupię Fr. Grochowalski, Plac Poznański 3. (9199)

### Butelki

od wina weizerskiego kupuje Carl Behrend & Co. (9386)

### Kupię

używane regaly. Oferty z wymiarami i ceną pod „Tebro” do filii Dzien. Bydg., Dworcowa nr. 2. F-4417

## POSADY WOLNE

### Bezpłatne

prospekty listownych kursów stenografji, kaligrafji wysła Redakcja Stenografu, Warszawa, Szczygła nr. 12. (7642)

### Chcesz otrzymać posadę

musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne profesora Sekulowicza, Warszawa, Żorawia 42. Kursy wycząją listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach. Po ukończeniu świadectwo. Żadajcie prospektów. (8652)

### Rzeźnik

poszukuje zajęcia, w celu dalszego wydoskonalenia, miejscowości obojętna. Andrzejewski Bydgoszcz, Nowodworska 2. (9403)

### Blawatnik

dobry, rutynowy ekspedjent, pierwszorzedne referencje, poszukuje odpowiedniego stanowiska. Łaskawe zgłoszenia pod „Rutynowany” do filii D. Bydg. Dworcowa 2. F-4411

### Sierota

znająca gotowanie i wszelką pracę domową poszukuje zajęcia. Zgł. do D. Bydg. pod „C. C.” (9357)

### Maszynistka

początkująca poszukuje posady. Zgł. do D. Bydg. pod „E. E.” (9356)

### Rutynowana

panienka poszukuje posady do składu kolonialnego i de ikatesów. Zgłoszenia pod „Rutynowana” do ks. „Hermes” w Inowrocławiu. (9326)

### Szofer.mechanik

z kilkuletnią praktyką znający język polski i niemiecki poszukuje posady najchętniej na majątkach. Łaskawe zgłoszenia do filii D. Bydg. pod „W.W.” (9353)

### Handlowiec

lat 27, z branży kolonialno-spożywczej, z 13-letnią praktyką, w ostatnich latach pracował na stanowiskach członka zarządu i lustratora, znający wszelkiego rodzaju książkowość poszukuje jakiegokolwiek posady za bardzo skromnym wynagrodzeniem. Łask. zgł. do D. ennika Bydg. pod „Handlowiec”. (932)

### Kołodziej

czeladnik, z długoletnią praktyką, z dobrimi świadectwami poszukuje pracy zaraz lub później. Łask. zgł. do agentury D. Bydg. Chełmno. Kiosk. (8982)

### Bona

poszukuje posady do dzieł z szydełkami i z bardzo dobrym świadectwem. Zgłosz. pod „H.S.” do filii Dzien. Bydg., ul. Dworcowa 2. (F-4413)

### Sierota

z wioski poszukuje zajęcia do wszystkich prac domowych. Reja 4, I p. prawo. (F-4418)

### Panna

lat 18, znająca się na krawieczyźnie poszukuje pracy zaraz jako podręczna z utrzymaniem. Łaskawe zgłosz. pod „A. K. 6.” do Dzien. Bydg. (F-4416)

## DZIERŻAWY

### 92 mórg

posznuj 10 i na sprzedaż lub do wydzierżawienia Sokolowski, Pl. Wolności 2 (F-4401)

### Skład

z wielką składnicą w suterenie, stajnią i mieszkanem 2-pokojowym z kuchnią i łazienką do wynajęcia. Gdańska 63. (9196)

### Dzierżawa 120 mórg

łąki 20 mórg, dom 5 pok., obsiana, bez żywego inwentarza. Potrzeba na to 4.000 zł. i wiele innych majątków do kupna poleca i przyjmuje zlecenia biuro „Pogoń”, Bydgoszcz, Dworcowa 80, tel. 18-15.

### Do wynajęcia

szopy na rozmaity użytek. Grunwaldzka 139, właściciel 9 92

### 2 ubikacje

na biuro w centrum odstepie. Of. skierować do filii D. Bydg. Dworcowa 2, pod „Biura”. (F-4419)

## MIESZKANIA

### Pokój

z kuchnią d’a portjera poszukuje zaraz. Płace czynsz za cały rok zgóry. Oferty uprasza „Cairo”, Zakłady Chemiczne, Pomorska 67. (F-4404)

### Mieszkania

1-4 pokojowe wskaże „Renoma”, Pomorska 1. (F-4406)

### Poszukuje

mieszkania 1-2 pokoi z kuchnią wprost od gospodarza. W zamian odstępnego, podejmę się prac instalacyjnych. Of. pod „A. S.” do filii D. Bydg. Dworcowa nr. 2. F-4412

### Mieszkania

2-pokojowe odda „Pośrednictwo” Hetmańska 25.

### Mieszkanie

2-pokojowe na Czyżkówku, nowo urządzone, za zarotem pewnej części kosztów i zapłacenie rocznego czynszu z góry, bezdzietnemu małżeństwu do wynajęcia. Blizsze w eksp. Dzien. Bydg. (9354)

### Mieszkanie

3-pokojowe przy ul. Toruńskiej. Zgł. Nowakowski, Dworcowa 69. (F-4425)



**Przetarg przymusowa.**

Dnia 26. IV. 1927 o godzinie 11 przed południem będzie sprzedawał w Bydgoszczy przy ul. Śniadeckich nr. 31 za gotówkę najwięcej dającym następujące przedmioty: (9360)  
 jeden stół, pięć krzeseł, jedno okno firan z rama, jeden garnitur koszykowy (5-częściowy), jedno biurko, 5 par rogów sarnich, jedno lustro, jedną kanapę, jedną leżankę.  
 Cywiński kom. sądowy w Bydgoszczy, Kordeckiego 35

**Przetarg przymusowy.**

Dnia 26. 4. br. o godzinie 12 w południe będzie sprzedawał w Bydgoszczy, przy ul. Śniadeckich nr. 29 za gotówkę najwięcej dającym następujące przedmioty: (9361)  
 1 umywalkę z marmurową płytą i lustrem,  
 2 nocne stoliki z marmurową płytą.  
 Cywiński, kom. sądowy w Bydgoszczy, Kordeckiego 35

**Przetarg przymusowy.**

Dnia 27. IV. 1927 o godz. 9 przed południem będzie sprzedawał w Bydgoszczy przy ul. Śniadeckich nr. 28 za gotówkę najwięcej dającym następujące przedmioty: (9362)  
 1 leżankę, 1 zegar, 1 szafę do bielizny,  
 1 lustro z postumentem.  
 Cywiński, kom. sądowy w Bydgoszczy, Kordeckiego 35

**Przetarg przymusowy.**

Dnia 27. IV. 1927 o godzinie 12 w południe będzie sprzedawał w Bydgoszczy przy Placu Piastowskim nr. 2 II ptr za gotówkę najwięcej dającym następujące przedmioty: (9363)  
 1 stucer, 1 stół rozciągany.  
 Cywiński, kom. sądowy w Bydgoszczy, Kordeckiego 35

**Przetarg przymusowy.**

Dnia 27 kwietnia o godz. 13 ej będzie sprzedawał w Bydgoszczy przy ul. Rycerskiej 4 za gotówkę najwięcej dającym następujące przedmioty: (9364)  
 2 nocne stoliki, leżankę, komode, postument do lustra.  
 Cywiński, kom. sąd w Bydgoszczy, ul. Kordeckiego 35.

**Przetarg przymusowy.**

Dnia 28 kwietnia 1927 r. o godz. 1<sup>o</sup> przed połud. będzie sprzedawał w Bydgoszczy przy ul. Sowińskiego nr. 15 za gotówkę najwięcej dającym następujące przedmioty: (9365)  
 fuzję myśliwską kal. 16 (nową) i biurko.  
 Cywiński, kom. sąd. w Bydgoszczy, ul. Kordeckiego 35.

**Przetarg przymusowy.**

Dnia 28 kwietnia br. o godz. 11 przed południem będzie sprzedawał w Bydgoszczy przy ul. Dworcowej nr. 7 za gotówkę najwięcej dającym następujący przedmiot: (9366)  
 1 kanapę krytą gobeliną.  
 Cywiński, kom. sąd. w Bydgoszczy, ul. Kordeckiego 35

**Przetarg przymusowy.**

Dnia 28 kwietnia br. o godz. 12 w południe będzie sprzedawał w Bydgoszczy przy ul. Dworcowej nr. 31 za gotówkę najwięcej dającym następujący przedmiot: (9367)  
 1 żelazną szafę do pieniędzy.  
 Cywiński, kom. sąd. w Bydgoszczy, ul. Kordeckiego 35.

**Przetarg przymusowy.**

Dnia 28 kwietnia br. o godz. 14-tej po połud będzie sprzedawał w Bydgoszczy przy ul. Wileńskiej nr. 10 za gotówkę najwięcej dającym następujące przedmioty: (9368)  
 1 komode dębowa,  
 1 małe biurko.  
 Cywiński, kom. sąd w Bydgoszczy, ul. Kordeckiego 35

**Przetarg przymusowy.**

Dnia 30 kwietnia br. o godz. 9-tej przed połud. będzie sprzedawał w Bydgoszczy przy ul. Dworcowej 64 za gotówkę najwięcej dającym następujące przedmioty: (9369)  
 1 gramofon i 19 płyt, 1 zegar (regulator) 1 zegar (mały), 1 umywalkę, 1 lustro (bez ramy), 5 krajobrazów, 1 nocny stolik, 2 krzesła.  
 Cywiński, kom. sąd. w Bydgoszczy, ul. Kordeckiego 35.

**Przetarg przymusowy.**

Dnia 30 kwietnia br. o godz. 10-tej przed połud będzie sprzedawał w Bydgoszczy przy ul. Dworcowej 49 za gotówkę najwięcej dającym następujące przedmioty: (9370)  
 1 powózka.  
 Cywiński, kom. sąd. w Bydgoszczy, ul. Kordeckiego 35

**Przetarg przymusowy.**

Dnia 4 maja br. o godz. 8-mej przed połud. będzie sprzedawał w Bydgoszczy przy ul. Dworcowej 62 za gotówkę najwięcej dającym następujące przedmioty: (9371)  
 20 sztuk trykotów.  
 Cywiński, kom. sąd w Bydgoszczy, ul Kordeckiego 35

**Przetarg przymusowy.**

Dnia 4 maja br. o godz. 11 przed południem będzie sprzedawał w Bydgoszczy przy ul. Śniadeckich 2 za gotówkę najwięcej dającym następujące przedmioty: (9372)  
 1 szafę żelazną do pieniędzy.  
 Cywiński, kom. sąd. w Bydgoszczy, ul Kordeckiego 35.

**Przetarg przymusowy.**

Dnia 4 maja br. o godz. 13 po południu będzie sprzedawał w Bydgoszczy przy ul. Chrobrego 22 za gotówkę najwięcej dającym następujące przedmioty: (9373)  
 1 zegar regulator, 1 leżanka,  
 2 okna firan.  
 Cywiński, kom. sąd. w Bydgoszczy, ul Kordeckiego 35.

**Przetarg przymusowy.**

Dnia 4 maja rb. o godz. 14 po południu będzie sprzedawał w Bydgoszczy przy ul Dworcowej 18 b (w oficynie III ptr.) za gotówkę najwięcej dającym następujące przedmioty: (9374)  
 1 biurko dębowe, 1 garnitur koszykowy, 1 zegar regulator, 1 bufet dębowy, 1 kanapa plusz.  
 Cywiński, kom. sąd. w Bydgoszczy, ul. Kordeckiego 35.

**Przetarg przymusowy.**

Dnia 4 maja br. o godz. 15 po południu będzie sprzedawał w Bydgoszczy przy ul. Śniadeckich 7 za gotówkę najwięcej dającym następujące przedmioty: (9375)  
 1 bufet dębowy.  
 Cywiński, kom. sąd. w Bydgoszczy, ul. Kordeckiego 35.

**Przetarg przymusowy.**

Dnia 29 kwietnia rb. o godz. 12 w południe będzie sprzedawał w Bydgoszczy przy ul. Dworcowej 13 c za gotówkę najwięcej dającym następujące przedmioty: (9417)  
 1 fortepian (marki Friza Jozefa)  
 Cywiński, kom. sąd. w Bydgoszczy, ul. Kordeckiego 35.

**Sprzedaż przymusowa.**

W środę dnia 27 kwietnia br. o godz. 10-tej przy ul. Jagiellońskiej 64, I ptr. sprzedawać będą najwięcej dającym i za gotówkę następujące przedmioty: (9387)  
 1 bufet, lustro, 2 kanapy, biurko, umywalkę i nocne stoliki  
 Ślusarek, kom. sądowy z pol. w Bydgoszczy.

**Sprzedaż przymusowa.**

W środę, dnia 27 kwietnia br. o godz. 12-tej przy ul. Słowackiego 2, II ptr. sprzedawać będą najwięcej dającym i za gotówkę (9388)  
 1 biurko brązowe z fotelem  
 Ślusarek, kom. sądowy z pol. w Bydgoszczy.

**Sprzedaż przymusowa.**

W środę, dnia 27 kwietnia br. o godz. 11-tej sprzedawać będą przy ul. Jagiellońskiej 29, I. najwięcej dającym i za gotówkę (9389)  
 1 duży bufet dębowy  
 Ślusarek, kom. sądowy z pol. w Bydgoszczy.

**Natychmiast tanio na sprzedaż**

**kowadło**  
 z okrągłym jednorogiem, 165 kg. ciężkie, płyta do kucia 14 cm. szeroka. Zgłoszenia Leszno (Pozn.), skrytka pocztowa nr. 40. (9385)

**Wrócił**  
 Dr. med. K. Szymanowski  
 okulista  
 ul. Gdańska nr. 3.  
 Tel. 1924.

**Motor 6 P. S.**  
 benzolowy także na naftę marki „Mary Haris” amerykański jak nowy, z dwoma kołami zapędowymi zaraz za 2200 zł sprzedam A. Czaplowski, Handel Maszyn Skórcz, Pom. (9230)

**CZEKOLADY**  
 TA  
**Gopland**  
 SA  
**NAILEPSZE**

**PIANINA**  
 własnej fabrykacji poleca w eleganckim, modnym, krzyżowym wykonaniu, z najlepszym repetycyjnym mechanizmem, po przystępnych cenach na odpłatę do 18 miesięcy z długoletnią gwarancją.  
**Zastępstwo słynnych zagranicznych firm.**  
**B. SOMMERFELD**  
 Zał. 1905 r. Fabryka i hurtownia pianin Zał. 1905 r.  
 Bydgoszcz, ul. Śniadeckich 56. Tel. 883 i 918.  
 Filja: Grudziądz, ul. Grobłowa 4. Tel. 229. (427)

Otrzymałem  
**pokost zagraniczny**  
 gwar. czysto iniany, podwójnie gotowany i oddaje takowy tylko dla odsprzedających po cenie najniższej. (9025)  
**ERNST MIX - Fabryka mydeł Bydgoszcz.**

**Fabryka zeszytów**  
 (kajetów) kompletna z linjarką na sprzedaż. Zgłoszenia do „Par” Poznań, Aleje Marcinkowskiego 11 pod nr. 16129“ 9393

**Natychmiast do wyczerzawienia skład żelaza**  
 i sprzętów kuchennych, położony przy ruchliwej ulicy. Do przejęcia potrzebne 10 tys. zł. Zgłoszenia do „Dziennika Bydgoskiego“ pod „Żelazo“. (9419)

**Wakuje posada urzędnika dla ekspedycji i rejestracji korespondencji.**  
 Reflektuje się tylko na kandydatów, którzy zajmowali podobne posady przez dłuższy czas w biurach poważnych firm przemysłowych lub handlowych, prowadzących obszerną korespondencję. — Zgłoszenia przyjmuje Sekretariat Sp.-Akc. „UNIA“ w Grudziądzu  
 Nieuwzględnione oferty pozostają bez odpowiedzi. (9174)

**Sermisy do kawy**  
 od najskromniejszego do najwykrośniejszego wykonania poleca  
**F. Kresk Gdańska 7**

**Lilie**  
 papierowe, woskowe, płócienne, batystowe i jedwabne do Komunii św. poleca w wielkim wyborze i niskich cenach. (9394)  
**W. Planus, Fabryka Sztucznych kwiatów, Poznań, Sw. Marcin nr. 46.**  
 Hurtownie, Detalicznie.

**Mleczarnia.**  
 Kto sfinansowałby uruchomienie pewnej mleczarni w bardzo bogatej okolicy mlecznej. Mleczarnia jest zupełnie wyremontowana. Zyski od obrotu według umowy za każdy przyjęty litr mleka. Sprzedam ewtl. wydzierżawie takową na dogodnych warunkach. Potrzebny tylko mały kapitał, który będzie zapewniony. Of. pod „Mleczarnia“ do „Par“ Bydgoszcz, Dworcowa 72. (9283)

**Wspólnika.**  
 Właściciel mleczarni mający styczność z wielu mleczarniami, poszukuje cichego lub czynnego wspólnika z kapitałem kilku tysięcy do zakupu masła i jaj na eksport zagranicę. Kapitał i dobry zysk zapewniony. Of. do „PAR“ Bydgoszcz, Dworcowa 72 pod „Wspólnik“. (9285)

Cena ogłoszeń: 20 groszy za wiersz szer. 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 50 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 90 gr., na dalszych stronach 75 gr. za wiersz szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 10 gr., dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% niższe. Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie zniżki upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Gospodarstwa Krajowego, Bank M. Stadthagen Bank Ludowy. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.